



21 kwietnia – dzień „Kuriera Wileńskiego” w Podbrodziu

Przybliżyć leczenie do pacjenta

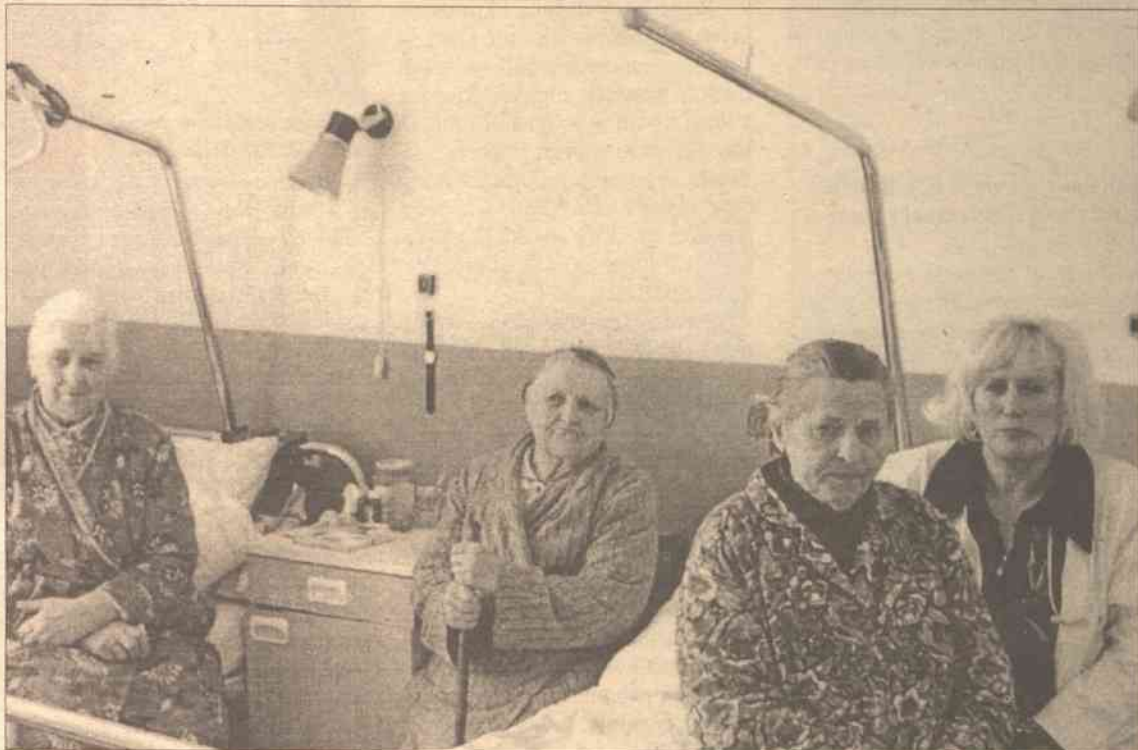
Gdy pani Agrypina poczuła słabość w rękach, od razu zwróciła się o pomoc do rodzimego szpitala w Podbrodziu. Choć ilość miejsc jest tu ograniczona, natychmiast została przyjęta. Ręce tej kobiecie zastępują nogi, które straciła mając 31 lat. Są siłą napędową, już tyle lat wprawiającą w ruch koła wózka inwalidzkiego.

– Bardzo się przestraszyłam, kiedy poczułam, że ręce zaczynają mi drętwieć. Zastanawiałam się, co pocznę, gdy mi odmówią posłuszeństwa? Ale teraz po trochę odzyskuję czucie i w prawej, i w lewej ręce... – już spokojnie opowiadała 67-letnia pacjentka.

Przez długie lata kalectwa, ciężko doświadczona przez los, pani Agrypina nie pozwalała sobie na smutki i łzy. „Gdybym chociaż raz zapłakała, już by było po mnie” – mówi dzisiaj o sobie. Niezłomność i optymizm sprawiły, że nie tylko się nie rozczuła, ale utrzymuje gospodarstwo, sama dba o porządek w domu, ogrodzie i o wiele innych spraw.

Nie narzekają też na los inne pacjentki, liczące 94 i 95 lat siostry Genutė i Valerija Balcitė. Leżąc na łóżku szpitalnym, są nie tylko do różańca, ale i do... śpiewu. Młodsza, ale słabsza fizycznie Genutė zaśpiewała nam o rucie w ogrodzie, o kwiatach na łące.

– Jak możemy, tak się staramy pracować w tych ciężkich czasach – takimi słowami powitała nas Maria Krystyna Daugirdienė, ordynator szpitala w Podbrodziu, pododdziału Centrum Opieki Zdrowotnej w Święcianach. – I ludzi obsługujemy nie tak źle... – kontynuowała.



Norma – jedno łóżko na tysiąc mieszkańców w rejonie – w przypadku rejonu święciańskiego absolutnie nie zdaje egzaminu, bowiem tutaj, jak nigdzie indziej, widoczne jest, że rejon intensywnie się „starzeje”. (Od prawej – główny lekarz placówki zdrowotnej w Podbrodziu Maria Krystyna Daugirdienė z pacjentkami)

Kontakt z pacjentem

Raz w miesiącu ekipa lekarzy wyjeżdża w teren. Dzień po desancie „Kuriera” w Podbrodziu, planowano wizytę lekarzy w Prenach. Najczęściej w taki rajd do sąsiadujących z Podbrodziem miejscowości wyjeżdżają terapeuta, ginekolog, stomatolog, który zabiera ze sobą przenośny sprzęt stomatologiczny.

Szpital jest placówką zdrowotną I stopnia, to znaczy instytucją „pierwszego kontaktu” z pacjentem.

– Kiedyś cały czas nam wpajano, że w takich szpitalach powinni pracować lekarze rodzinni, inaczej praktyki ogólnej. Oczywiście, pracujemy zgodnie z normami „praktyki ogólnej”, jednakże pracę wykonuje cały zespół medyków – specjalistów wielu dziedzin. Jest tu ginekolog, terapeuta, chirurg, psychiatra, dentyści. Uważamy, że takie rozwiązanie jest najlepszym modelem. Przecież już same rozmowy z pacjentami, konsultacje z lekarzami, przynoszą większy efekt, kiedy prowadzi je specjalista. Gdyby pacjenta przyjmował jeden

lekarz, robiłby to jak dyspozytor – twierdziła pani Maria Krystyna.

Pod jedną strzechą

Kierowniczka jednocześnie trzech placówek pod jednym dachem – szpitala, pogotowia ratunkowego i przychodni, nie wierzy, że przekształcanie lekarzy specjalistów w terapeutów kiedykolwiek da pozytywny wynik. Nigdy jeden lekarz nie zrobi tego, co może zrealizować ekipa składająca się z ośmiu czy dziesięciu medyków.

(Dokończenie na str. 9)

Spotkanie przedstawicieli biznesu Litwy i Rosji

„Partneriat 2002”

– Nie wyobrażam sobie „pełnej” pracy portu kłajpedzkiego bez rosyjskich ładunków, nie widzę też pracy kolei Litwy bez tranzytowych ładunków z Rosji – mówił wczoraj na konferencji „Partneriat 2002” premier Litwy Algirdas Brazauskas.

Premier zainaugurował wczoraj w Wilnie przeprowadzane po raz pierwszy na Litwie Dni Przemysłu „Partneriat 2002”, zorganizowane, m. in., z inicjatywy przemysłowców Wilna i Moskwy. Mecenasek imprezy jest mer Wilna Artūras Zuokas. Założeniem konferencji ma być rozszerzenie kontaktów z jednym z podstawowych partnerów handlowych Litwy – Rosją. Szczególnie tym są zainteresowane spółki spożywcze Litwy. Prócz tego, na spotkaniach dwustronnych rozmawiano o usprawnianiu pracy urzędów ceł, zwiększeniu tranzytu, innych kwestiach.

W swym przemówieniu premier wyraził zadowolenie, że kryzys 1998 roku w Rosji już prawie minął, co mocno cieszy, gdyż załama-

nie gospodarki rosyjskiej dotknęło każdego jej partnera.

– Owszem, w stosunkach z Rosją postrzegamy też niektóre negatywne momenty. Na przykład, z naszymi budowlanymi nie rozliczono się za prace wykonane w obwodzie kaliningradzkim – wartość ich wynosi 10 mln dolarów USA. Na swym ostatnim spotkaniu z premierem Kasjanowem podjąłem tę kwestię i mam nadzieję, że problem ten wkrótce zostanie rozstrzygnięty – mówił premier. Podkreślił on, że podobne momenty odstrasza ewentualnych klientów do współpracy z Rosją.

Na „Partneriat 2002” przybyły osoby „robiące” politykę gospodarczą w Moskwie i obwodzie kaliningradzkim. Są to m. in., moskiewska delegacja na czele z ministrem rządu Moskwy, kierownikiem departamentu zasobów artykułów spożywczych Aleksandrem Baburinem i delegacja administracji obwodu kaliningradzkiego.

(Dokończenie na str. 2)

Minister Linkevičius jedzie do Brukseli

Ostatnia ocena przed werdyktem

Aby usłyszeć trzecią oficjalną ocenę przygotowań Litwy do członkostwa w NATO, w niedzielę do Brukseli udają się delegacje kierowników ministerstw Ochrony Kraju i Spraw Zagranicznych. Litwa, uważana za jedną z najbardziej postępowych kandydatek do NATO, spodziewa się, że pod koniec listopada na szczycie NATO w Pradze przywódcy wszystkich 19 państw NATO przegłosują za przyjęciem Litwy do Aliansu.

W poniedziałek w siedzibie NATO odbędzie się posiedzenie Litwy i Rady Północnoatlantyckiej, na którym kierownictwo NATO uogólni przedstawione przez ekspertów wnioski o tym, jak Litwa wciela w życie trzeci cykl planu działań członkowskich. Do spotkania praskiego Litwa nie otrzyma więcej oficjalnych ocen, jeśli nawet przystąpi do czwartego etapu, poinformował minister ochrony kraju Linas Linkevičius.

Minister powiedział, że na posiedzeniu Rady NATO Litwa raczej nie spodziewa się niespodzianek lub

krytyki. Kierownictwo NATO najprawdopodobniej po raz kolejny powtórzy, jakie prace Litwa powinna kontynuować, aby wnieść należyty wkład wchodząc do Aliansu.

Przedstawiciele Litwy spodziewają się również odrębnej rozmowy z sekretarzem generalnym NATO Lordem Georgem Robertsonem. Linkevičius przypuszcza, że szef NATO po raz kolejny zaproponuje kontynuowanie reformy sił obronnych oraz zachowanie porozumienia partii politycznych o przeznaczeniu na ochronę kraju 2 proc. produktu globalnego brutto. Jak twierdzi minister ochrony kraju, kierownictwo NATO podpisane przez partię polityczną Litwy porozumienie o stabilnym finansowaniu obrony podaje za wzór innym krajom kandydującym do NATO.

Umiejętność realizacji zobowiązań, podejmowanych przez nowych członków, jest najważniejszym kryterium, decydującym o postanowieniu NATO – zaprosić czy nie zaprosić. (ELTA)



Prenumerata
na maj trwa tylko
do 20 kwietnia!

W NUMERZE

Aktualności — 3

Zaniedbany majątek Tyszkiewicza

Już od kilkunastu lat, szczególnie przed wyborami, przedstawiciele różnych partii działających w rejonie trockim, obiecują swym wyborcom, że zadbają o ten przepiękny zabytek Ziemi Trockiej.

Praworządność — 5

Właściciele – obojętni

Od wczoraj w Wilnie policja ekologiczna stolicy i służba prewencji wykreśliła administracyjnych rozpoczęła akcję prewencyjną „Zwierzęta 2002”.

Na luzie — 6

Wybór należy do ciebie

Wiosna – to nie tylko okres romantycznych uczuć. To także okres trudnych wyborów. Niekiedy takich, od których będzie zależało całe przyszłe życie.

Świat — 8

Powrót króla Afganistanu



Były król Afganistanu Mohammed Zahir Szach powrócił wczoraj do swojej ojczyzny po 29 latach spędzonych na wygnaniu.

Sentencja

Głupcy plotą głupstwa, rozsądni je popełniają.

M. EBNER-ESCHENBACH



Kalejdoskop aktualności

Sejm sprecyzował ustawę o budżecie

Wczoraj Sejm sprecyzował ustawę o zatwierdzeniu wskaźników finansowych budżetu państwowego i budżetów samorządowych 2002 r.

Jak poinformował przewodniczący sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Algirdas Butkevičius, w przyjętej ustawie ogólne asygnowania nie są ani zwiększane, ani zmniejszane. Zmiany tej ustawy związane są z tym, aby część funkcji administracji powiatowych przekazać samorządom.

Inspektorzy podatkowi w akcji

W ciągu pierwszego kwartału br. budżety samorządowe z podatków administrowanych przez Państwową Inspekcję Podatkową otrzymały 352 miliony 323 tysiące litów dochodu, co stanowi prawie o 28 mln więcej w porównaniu z tym samym okresem ubiegłego roku.

Zadanie, dotyczące dochodów budżetów samorządowych pierwszego kwartału, zatwierdzone przez Ministerstwo Finansów, wykonane zostało w 107,12 proc., ponad plan otrzymano 23 miliony 411 tysięcy litów.

Nowe etaty państwowe

Państwowej Inspekcji Podatkowej zezwolono utworzyć 140, Ministerstwu Sprawiedliwości – 17, a Ministerstwu Opieki Społecznej i Pracy – 6 nowych etatów.

Dodatkowe środki na realizację tych uchwał nie będą potrzebne, pieniądze na utrzymanie nowych etatów zostały przewidziane podczas formułowania tegorocznego budżetu państwa, powiedziane jest we wnioskach, przygotowanych przez kancelarię rządową.

Rok 2003 — Rokiem Niepełnosprawnych

Wczoraj parlamentarzyści jednomyślnie (61 głosami) przyjęli taką uchwałę z uwagi na postanowienie Rady Unii Europejskiej „O proklamowaniu roku 2003 Europejskim Rokiem Niepełnosprawnych” oraz odezwę Litewskiej Rady ds. Inwalidów przy rządzie.

W ramach realizacji tej uchwały ma być powołany Narodowy Komitet Koordynacyjny Roku Niepełnosprawnych na Litwie. Przygotuje on plan działalności na rzecz ugruntowania praw niepełnosprawnych oraz zapewnienia im równych możliwości.

Antydumpingowa kontrola nabiału z Litwy

Łotewskie Państwowe Biuro Ochrony Rynku Wewnętrznego na podstawie wcześniejszych wstępnych dowodów przystąpiło do kontroli antydumpingowej produktów mlecznych z Litwy.

Jak ustaliło biuro, w warunkach potencjalnego dumpingu już sprzedano 2,5-procentowe mleko litewskie w litrowych pojemnikach. Biuro posiada dane o cenach litewskiego nabiału na Łotwie i Litwie, otrzymane od marca 2001 r. do marca br. i świadczące o tym, że ceny detaliczne tego samego wyrobu na Litwie są wyższe niż na Łotwie.

Kierownictwo „Linawy” zniechęca do wieców

Nie głośnymi wiecami, lecz konkretnymi czynami rozstrzygać aktualne problemy przedsiębiorstw transportowych proponuje Litewskie Narodowe Stowarzyszenie Przewoźników Samochodowych.

Ostatnio, powiedziane jest w oświadczeniu tego stowarzyszenia, zaczęto wiele mówić na temat rozłamu w stowarzyszeniu „Linawa”. Prezydium i prezydent „Linawy” z pomocą Litewskiej Konfederacji Przemysłowców aktywnie działają na rzecz rozstrzygnięcia problemów litewskich przewoźników.

„Sparta” cieszy się z pierwszego zysku

Po kilku niepomyślnych latach wileńska spółka produkcji wyrobów dzianych i pończosznicych „Sparta” cieszy się z pierwszego zysku.

W ciągu pierwszego kwartału br. spółka zarobiła 32 tys. litów czystego zysku. Rok 2001 „Sparta” zakończyła z niewielką stratą 254 tys. Lt. Spółka sprzedała wtedy produkcji na sumę 13,7 mln litów, w tym około 46 proc. — na Litwie.

Groźono wysadzeniem w powietrze domu

Wczoraj w południe policja kowieńska otrzymała informację o zamiarze wysadzenia w powietrze domu mieszkalnego w miejscowości Ramučiai rejonu kowieńskiego.

Specjalne służby po przybyciu na miejsce nie znaleźli materiałów wybuchowych.

LNK już jesienią przeniesie się do Wilna

Litewska telewizja komercyjna LNK, która od blisko 6 lat próbuje ulokować się w Wilnie, zamierza to uczynić jesienią. Spółka zrekonstruuje byłe kino w stołecznej dzielnicy Szeszkinia.

W tym roku obok byłego kina ma też być zbudowany sześciokondygnacyjny gmach. W nabytym byłym kina, jego rekonstrukcję i wyposażenie zainwestowano już około 10 mln litów.

Wybory „Miss Photo Baltic”

W wileńskim salonie samochodowym „Automodus” w niedzielę zostanie wybrana nowa fotomodelka krajów bałtyckich.

W dwunastym konkursie modelek krajów bałtyckich „Miss Photo Baltic” wezmą udział przedstawicielki 28 agencji ze światowych stolic mody. W konkursie weźmie udział 20 prezenterek mody z Litwy i Estonii. (ELTA, BNS)

Spotkanie przedstawicieli biznesu Litwy i Rosji

„Partneriat 2002”

(Dokończenie ze str. 1)

Prócz tego do stolicy Litwy zjechali funkcjonariusze ministerstwa transportu, Komitetu Urzędu Cel Rosji, przedstawiciele 20 firm rosyjskich z dziedziny handlu, bankowości, technologii informacyjnych i budownictwa.

Z gośćmi z Rosji spotykali się kierownicy ponad 40 najbardziej liczących się przedsiębiorstw kraju: „Lietuvos geležinkeliai”, KLASCO, „Žemaitijos pienas”, „Pieno žvaigždės”, „Vilniaus deginė”, „Alita”, „Kraitėnė” i in.

Rosja jest jedynym z najważniejszych partnerów importu Litwy — wartość importowanych w ciągu dwóch miesięcy niniejszego roku z Rosji towarów wynosi 970 mln litów (25 proc. całego importu). Liderem importu Rosja była też przez cały ubiegły rok. Ogółem z tego państwa na Litwę wwieziono towarów na 6,4 mld litów (25,3 proc. całego importu).

Niemniej optymistycznie wyglądają sprawy i z eksportem do Rosji.



„Nie wyobrażam sobie „pełnej” pracy portu kłajpedzkiego bez rosyjskich ładunków” — mówił Brazauskas do Baburina
Fot. ELTA

W styczniu-lutym 2002 roku Litwa sprzedała Rosji towarów na sumę 342,7 mln litów (12,8 proc. całego eksportu). Rosję pod tym względem wyprzedza tylko Wielka Brytania — 374,5 mln litów (14 proc. eksportu). W ubiegłym roku Litwa eks-

portowała do Rosji towarów za 2 mld litów (11 proc. całego eksportu), co daje Rosji czwarte miejsce wśród podstawowych partnerów eksportowych — za Wielką Brytanią, Łotwą i Niemcami.

Paweł Kobak

Największy na świecie konkurs dla rezygnujących z palenia

Kowno rzuca wyzwanie

Wczoraj w Klinikach Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego odbyła się prezentacja konkursu na skalę światową „Rzuć, a zwyciężysz”, rozpoczynającego się 2 maja. Podczas konkursu palacze, którzy rzucają palenie i nie będą palili przez 4 tygodnie, mogą wygrać do 10 tys. USD.

Do udziału w organizowanym po raz czwarty na Litwie konkursie zapraszane są osoby w wieku od 18 lat, regularnie palące ponad rok. Osoby, które postanowią porzucić ten szkodliwy nawyk, powinny nie palić co najmniej przez 4 tygodnie — od 2 do 29 maja. Spośród wszystkich osób, które nadesłały ankiety konkursowe, w drodze losowania wybrani zostaną finaliści, którzy mogą wygrać podróż dla dwóch osób po krajach alpejskich oraz kilka innych nagród. Zwycięzcy zostaną wy-

typowani 31 maja, w Światowym Dniu bez Papierosa.

Ten konkurs, zainicjowany przez Światową Organizację Zdrowia, jednocześnie odbędzie się w 98 krajach. Przepuszczalnie łącznie weźmie w nim udział około miliona ludzi. Personalna osoba, która wygra w narodowych turach, zostaną przekazane dla centrum koordynacyjnego konkursu, gdzie się okaże, komu przypadną nagrody 2,5 tys. USD i 10 tys. USD.

Koordynujący na Litwie konkurs przedstawiciele Instytutu Badań Biomedycznych Kowieńskiego Uniwersytetu medycznego twierdzą, że ta organizowana w naszym kraju co drugi rok akcja za każdym razem przyciąga około tysiąca mężczyzn i kobiet, którzy postanowili porzucić palenie. Wyniki, zdaniem lekarzy, są dosyć efektywne. W roku 2000 aż 31

proc. uczestników konkursu nie paliło przez cały rok.

A propos, w tym roku konkurs objął również osoby nie palące, które mogą dopomóc swym bliskim w porzuceniu palenia. Pomocnikom również przewidziano nagrody. Otrzymają je także studenci i medycy, którzy zrezygnują z papierosów.

Według danych statystycznych, obecnie na Litwie pali przeszło 50 proc. mężczyzn oraz piąta część kobiet. W ciągu ostatnich sześciu lat liczba palących kobiet wzrosła dwukrotnie. Znacznie przybyło palących niepełnoletnich.

Rokrocznie na świecie na skutek chorób, spowodowanych przez tytoń, umiera około 4 mln palaczy, na Litwie — blisko 700 osób. Światowa Organizacja Zdrowia prognozuje, że do roku 2025 liczba zgonów wzrośnie do 10 mln rocznie. (ELTA)

Rozliczenia w kraju i w walucie zagranicznej

Biznesmeni zadowoleni z liberalizacji

Litewskie Zrzeszenie Izb Handlu, Przemysłu i Rzemiosła aprobuje propozycję Banku Litewskiego zezwolić na Litwie rozliczenia w walucie obcej oraz odwołać wymagania zezwolenia banku centralnego na otwarcie kont w bankach innych państw.

Zrzeszenie, po rozważeniu propozycji nowelizacji ustaw o walucie zagranicznej i pieniądzu, zwróciło się do rządu i Sejmu, aby te instytucje zaaprobowaly te propozycje. Jak twierdzi dyrektor generalny

zrzeszenia Rimas Varkulevičius, inicjatywa Banku Litewskiego liberalizacji rozliczeń w walucie obcej jest ekonomicznie uzasadniona i korzystna dla przedsiębiorców. Prezydent Wileńskiej Izby Handlu Przemysłu i Rzemiosła Vytas Navickas twierdzi, że obowiązujący obecnie tryb rozliczeń stwarza dodatkowe trudności zarejestrowanym na Litwie podmiotom gospodarczym oraz ich partnerom. Ponadto wymiana waluty obcej na lity powoduje dodatkowe wydatki i stratę cza-

su. Jak świadczy doświadczenie Niemiec, Szwecji oraz innych krajów zachodnich, rozliczenia podmiotów gospodarczych wewnątrz kraju nie w walucie narodowej nie mają negatywnego wpływu na gospodarkę kraju.

Litewskie Zrzeszenia Izb Handlu Przemysłu i Rzemiosła proponuje rządowi zaaprobowanie odpowiednich zmian ustaw i ich zgłoszenie Sejmowi do rozpatrzenia w trybie pilnym.

(ELTA)

Antysemitka akcja w Taurogach

Radykałowie będą ukarani

Radykałom, organizatorom akcji antysemitki w Taurogach, grożą grzywny i areszt.

Policja tego miasta w środę udaremniła akcję i zatrzymała nie-trzeźwego mieszkańca Taurogów Romasa Šimkusa, który na zaproszenie miejscowego radykała Sauliusa Oželisa wspólnie z kilkoma osobnikami o podobnych poglądach usiłował protestować przeciwko zwrotowi majątku społeczności żydowskiej na Litwie, odebranego jej w okresie okupacji nazistowskiej

i sowieckiej. Protestujących było mniej niż 10. Zarówno Oželis, jak i Šimkus naruszyli ustawę o zgromadzeniach, porządek publiczny, nie zważali na słuszne żądania funkcjonariuszy, w związku z czym grożą im kary za naruszenie prawa administracyjnego. Policja zatrzymała Šimkusa w chwili, gdy organizatorowi akcji przekazywał butelkę z płynem zapalnym. U zatrzymanego w komisariacie policji stwierdzono średni stopień odurzenia alkoholowego (1,67 prom.). W komisa-

riacie policji Šimkus spędził kilka godzin, zanim wytrzeźwił. Po przesłuchaniu został zwolniony.

Radykałowie chcieli spalić flagę Izraela po oblaniu jej płynem zapalnym. Gdy policja odebrała płyn, protestujący porwali flagę.

Za niewielki chuliganizm i niepodporządkowanie się woli funkcjonariuszy zgodnie z protokołem naruszeń prawa administracyjnego Šimkusowi grozi grzywna od 500 do 2000 litów bądź areszt administracyjny. (BNS)

Od 1996 roku Zatrocze czeka na przychylną decyzję władz

Zaniedbany majątek Tyszkiewicza



Z powodu braku środków finansowych w tym roku żadne prace renowacyjne pałacu w Zatroczu nie będą prowadzone

Dangutė Mikutienė, posłanka na Sejm RL na gorącym uczynku złapała złodziei niszczących pałac Tyszkiewiczów w Zatroczu. Była tym zbulwersowana i zgorziona. Nie mogła sobie i innym odpowiedzieć na pytanie, dlaczego pałac, którego renowację dopiero rozpoczęto, nie jest chroniony. Wnętrza wypełniają śmieci. W pokojach, niegdyś słynnych z przepychu, znaleziono również krzyż, który służył nie wiadomo do czego...

Już od kilkunastu lat, szczególnie przed wyborami, przedstawiciele różnych partii działających w rejonie trockim, obiecują swym wyborcom, że zadbają o ten przepiękny zabytek Ziemi Trockiej. Dziś chyba w żadnej instytucji państwowej nie wątpią, że pałac trzeba poddać renowacji, jednak środki na ten cel ciągle są przeznaczane na coś innego – „bardziej ważnego”. Mieszkańcy rejonu trockiego również są zainteresowani odnową zespołu architektonicznego Zatrocza, bowiem w razie powstania tu centrum reprezentacyjnego albo umieszczenia letniej rezydencji przywódcy kraju, powstałoby około 100 nowych miejsc pracy. Zmieniają się politycy, różne partie dochodzą do władzy, a decyzje i postanowienia są jedynie na papierze, który znany jest... z cierpliwości.

Bezpański obiekt

Do momentu rozpoczęcia prac renowacyjnych obiekt należał do

Trockiego Parku Narodowego (TPN), jednak na okres odnowy został przekazany SA „Lietuvos paminklai”, która w razie wstrzymania prac powinna była zadbać o ochronę lub przekazanie budynku z powrotem TPN.

– Renowacja pałacu Tyszkiewicza w Zatroczu rozpoczęła się w 1998 roku. Odnowiono dach, przygotowano do malowania ściany. Rozpoczęto renowację balustrady. Spółka akcyjna „Lietuvos paminklai” zamawiała te prace u firm budowlanych. Zanim prace renowacyjne trwały, odpowiedzialność za pałac spoczywała bez wątpienia na tej spółce. Ponieważ pieniędzy zabrakło, prace zostały wstrzymane – próbował wyjaśnić sytuację Gintaras Abaravičius, dyrektor Trockiego Parku Narodowego.

Jak powiedział on, nikt budynku – po wstrzymaniu prac – administracji Parku nie przekazał. Powiadomił również, że kierownictwo TPN zwróciło się pisemnie do spółki „Lietuvos paminklai”, od której zażądało rozbrania urzędzeń pomocniczych, dzięki którym bardzo łatwo można dostać się do wnętrza budynku oraz ogrodzenia terenu, żeby zapewnić zespołowi architektonicznemu odpowiednią ochronę.

– W odpowiedzi, którą otrzymaliśmy od dyrektora SA „Lietuvos paminklai” Vydmantasa Drumsty, zaznaczono, że z powodu braku środków finansowych w tym roku żadne prace renowacyjne pałacu w Zatroczu nie będą prowadzone.

Obecnie jest przygotowywany kosztorys robót, po którego zatwierdzeniu zostaną wykonane prace konserwacyjne zabytku – poinformował Abaravičius.

Problem mieszkańców

Kolejnym problemem, który mają do rozwiązania pracownicy Trockiego Parku Narodowego, jest sprawa wysiedlenia mieszkających w Zatroczu ludzi.

– Wykonaliśmy naprawdę ogrom pracy, sporządzając spis rodzin mieszkających w Zatroczu. Jest ich niewiele, zaledwie 15 rodzin, zajmujących około 800 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Wybudowanie domu wielomieszkaniowego w Trokach byłoby sprawą trudną, ale możliwą.

Od kilku lat mówimy o wysiedleniu mieszkańców z Zatrocza, więc możliwość otrzymania mieszkań w Trokach staje się rzeczą coraz bardziej interesującą. Niektórzy spośród nich, nadal ubiegających się dziś o mieszkania, przed kilku laty, na mocy rozporządzenia mera w latach 1991-1992 otrzymali działki pod budownictwo indywidualne. Reprezentujemy interesy państwa i dbamy, żeby po przesiedleniu mieszkania otrzymali ci, którym one w rzeczywistości się należą. Posiadamy wszystkie dokumenty i nie pozwolimy, by wysiedlenie i przydział przyszłych mieszkań stały się kolejnym skandalem wokół Zatrocza – zapewnił Abaravičius.



Dlaczego pałac, którego renowację dopiero rozpoczęto, nie jest chroniony?

Dyrektor jest optymistą

27 marca w rządzie RL odbyło się posiedzenie, dotyczyło ono perspektyw rozwoju Zatrocza i realizacji programów, które od kilku lat „wędrują” po różnych instytucjach państwowych. Wśród uczestników spotkania było wielu znanych i wpływowych ludzi: doradca premiera A. Juozaitis, kierownik rządowego wydziału oświaty, nauki i kultury L. Vingelis, wiceminister kultury I. Marčiulionytė, przewodnicząca Komisji Ochrony Zabytków G. Drėmaitė i wielu innych. Dyrektor Trockiego Parku Narodowego po raz kolejny wyluszczył problemy renowacji Zatrocza i tym razem, jak twierdzi, jest optymistą, wierzy, że

sprawy odrodzenia tego malowniczego zakątka Ziemi Trockiej nareszcie ruszą z martwego punktu. W protokole posiedzenia odnotowano propozycję przyspieszenia realizacji planu detalicznego oraz ustalenia konkretnego terminu wysiedlenia rodzin mieszkających w Zatroczu.

Zatrocze ma swych prawowitych właścicieli, są nimi potomkowie Tyszkiewiczów, którzy, być może, w przyszłości będą domagać się swych praw. Najważniejsze jednak, żeby do tego czasu majątek nie został odsprzedany komuś innemu, bowiem chętnych zostanie „nowymi Tyszkiewiczami” w naszym kraju nie brakuje.

Alina Sobolewska
Fot. archiwum

Dołącz do nas!

(Zam. 009)

OFERUJEMY:
Turystyka przyjazdowa na Litwę
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,
turystyka biznesowa.
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

KLION
UAB

Biuro podróży
Birbinių g.4 a, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85
E-Mail: tour@takas.lt

Z okazji pięknego Jubileuszu 20-lecia
przedszkola „Gelvonėlis”
redakcja „Kuriera Wileńskiego”
życzy pracownikom placówki, dzieciom
oraz ich rodzicom dużo zdrowia,
sukcesów w życiu społecznym, ciepła i miłości
w rodzinie oraz optymizmu na co dzień

W dniach 3-5 maja w Domu Kultury Polskiej odbędzie się kiermasz książki polskiej z udziałem wydawnictw z Polski. Duży wybór książek, atrakcyjne ceny.

Organizatorzy: księgarnia Elephas oraz wydawnictwo Exlibris z Warszawy, Dom Kultury Polskiej w Wilnie

Tradycyjny konkurs "Kuriera Wileńskiego"

„Moje dziecko w obiektywie”



„Czy jesteśmy znajomi?” — Eligiusz Balukonis (Szumsk, rejon wileński)



„Na rączki, na rączki do mamy!” — Jowita Falkowska (Wilno)

Warunki konkursu

Na konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie” zdjęcia swych maluchów mogą przysyłać rodzice, babcie, dziadkowie, krewni, znajomi. Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2002 roku). Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość. Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety kupon i wypełnić (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”: „Moje dziecko w obiektywie”, Birbinių 4a, LT – 2030 Vilnius, Lietuva lub przynieść osobiście do

kierownika działu promocji **Zbigniewa Markowicza (tel. 60 84 44)**.

Przed Dniem Dziecka ogłosimy wyniki konkursu, a najmiłsze pocie-

chy otrzymają nagrody w dniu święta. O miejscu i dacie zostaną państwo poinformowani dodatkowo.

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....



„Nasz Danielek jest malutki, chociaż ma już pierwszy ząb. Je pomyślnie obwarzanki, jakby miał już cały rok” — Daniel Szaranka (Czarny Bór, rejon wileński)



„Fiku-miku — dwa krasnale na stoliku!” — Emilia Martinkewicz (Wilno)

Uwaga! Przypominamy, że termin przyjmowania zgłoszeń mija 20 kwietnia 2002 roku. Czekamy na zdjęcia Waszych pociech!

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Nowej Wilejki na czyn społeczny i święto

20 kwietnia będzie porządkowany park nad Wilenką. Wszystkich, zainteresowanych porządkiem i pięknem swojej dzielnicy, zapraszamy na godz. 10.00 do Centrum Rekreacyjnego (Pergalės 8). W worki na śmieci zaopatrzy starostwo Nowej Wilejki. Pomocnicy będą częstowani żołnierską kaszą.

O godz. 14 w Centrum Rekreacyjnym Nowej Wilejki rozpocznie się święto wspólnoty: wystąpią dziecięcy ludowy zespół muzyki i tańca „Siaudele”, zespoły „Melodija” i „Chrizantema”. Wstęp wolny.

Podczas koncertu zostaną nagrodzeni zwycięzcy konkursów na najczystsza ulicę, najpracowitszego pomocnika, rysunków na asfalcie, domków dla ptaków i in.

Na placu przed Centrum Rekreacyjnym od godz. 13 rozpoczniemy konkurs dziecięcych rysunków na asfalcie „Kocham swoją Nową Wilejkę”, zostaną zorganizowane wyścigi na hulajnogach, wrotkach i rowkach, grać będą wiejscy muzykanci. Nie zabraknie kwasu i obwarzanków.

Starosta Nowej Wilejki i członkowie wspólnoty

Program prelekcji i filmów dokumentalnych reżysera Artura Janickiego z Krakowa USPV (Sala Biała), ul. Aguonų 22

19 kwietnia, piątek, godz. 17.00-19.00. „Łągi” — 20 min. Młodzieniec Henryk Kotarz brał udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Niewola sowiecka, łągi. W filmie opisuje łągi i dramatyczne wypadki tam się dziejące. Przede wszystkim system łągów — system odczłowieczania ludzi.

„Wawel gotycki” — 40 min. Okres Wawelu od panowania Kazimierza Wielkiego do końca XV wieku. W filmie rozważania prof. S. Grodzkiego o kształtującym się wtedy pojęciu Corona Regni Poloniae.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Na dziś nie planuj zbyt wielu zajęć. Czas nie sprzyja pomyślnej realizacji planów. W dodatku nie bardzo będziesz mógł liczyć na dobrą współpracę i pomoc innych. Wyniki Twojej pracy zależą będą od dobrej organizacji.

BYK. Zapowiada się bardzo aktywny dzień. Możesz spokojnie realizować swoje plany i zamierzenia. Żadna praca nie powinna sprawiać Ci większych problemów. Powodzenie w działaniach w dużej mierze zależało jednak będzie od dobrego planu.

BLIŹNIĘTA. Postaraj się doprowadzić do końca sprawy już rozpoczęte. Przy najmniejszych komplikacjach nie rezygnuj z pomocy innych. Aby wszystko się udało nie wolno Ci niczego zaniedbać. Także w sprawach uczuciowych potrzebna będzie większa odpowiedzialność za słowa i decyzje.

RAK. Dzisiaj dopisze Ci powodzenie i pomyślność w działaniu. Odzyskasz siłę do walki i będziesz bardziej aktywny niż zwykle. Skoncentruj swoją uwagę przede wszystkim na rozwijaniu uzdolnień i wiedzy.

LEW. Dzisiaj zabraknie Ci pozytywnej energii. Nie licz też na los szczęścia, bo się zawiedziesz. Do każdego zadania musisz się solidnie przygotować. Za ewentualne niepowodzenia odpowiedzialność spadnie wyłącznie na Ciebie.

PANNA. Dzisiejszy dzień przyniesie z sobą pomyślność i zadowolenie. Uda Ci się pokonać różne życiowe przeszkody. Możesz także z powodzeniem realizować odważne plany. Osoby z którymi związana jesteś zawodowo będą Ci przychylnie.

WAGA. Dzisiaj postaraj się doprowadzić do końca wszystkie rozpoczęte wcześniej sprawy. Unikaj jednak nowych przedsięwzięć. Wprawdzie nie powinnaś narzekać na brak energii, ale czas nie sprzyja wyzwaniom.

SKORPION. Dzisiaj możesz liczyć na wszelką pomyślność. Ludzie będą Ci wyjątkowo życzliwi i chętni do pomocy. Z powodzeniem możesz także upomnieć się o podwyżkę.

STRZELEC. Kosmos obdarzy Cię dziś zwiększoną dawką pozytywnej energii. Możesz więc liczyć na poprawę samopoczucia. Uda Ci się doprowadzić do szczęśliwego zakończenia kilka ważnych spraw. Plany zacznij nabierać realnych kształtów.

KOZIOROŻEC. Dzisiaj nawet drobne problemy będą wydawały Ci się nie do pokonania. Zupelnie niepotrzebnie tak się wszystkim przejmujesz. Pomyśl, że inni znajdują się w gorszej od Ciebie sytuacji. Bądź większym optymistą.

WODNIK. Postaraj się wszystkie ważne i terminowe sprawy zakończyć do godzin południowych. W każdym swoim działaniu powinieneś trzymać się ściśle planu. Przed podpisaniem dokumentów, należy raz jeszcze dokładnie je przejrzeć.

RYBY. Pierwszą część dnia przeznacz na dokończenie rozpoczętych spraw. Pomogą Ci w tym wszyscy, których o to poprosisz. Sama jednak będziesz wyjątkowo operatywna i zaradna. Dzisiejsze osiągnięcia i sukcesy staną się początkiem Twojej kariery.

Uśmiechnij się



Zapisują bacę do Partii. Sprawdzają życiorys.

— No a jak to było po wojnie? Byliście w jakiejś bandzie?

— Ni, ta bydzie pirsas.

MK
CAFÉ

POŃEJ

ZAPRASZA
na jubileuszowy koncert
Radia ZNAD WILII

„GALA GAL
PIOSENKI
BIESIADNEJ”

10 lat
ZNAD WILII
1000 000 000

Wileński Pałac Widowisk i Sportu
10 maja o godz. 19.00

Bilety do nabycia w Wileńskim Pałacu Widowisk i Sportu, w sklepach VARIU PRABULIS, MA DA, MA ZIMA (ul. Mindauga 11) oraz w CENTRALNYM DOMU TOWAROWYM.
Informacja: tel. 72 69 42, 41 66 09

LOT

Czworonozni mieszkańcy stwarzają problem

Właściciele — obojętni

Od wczoraj w Wilnie policja ekologiczna stolicy i służba prewencji wykroczeń administracyjnych rozpoczęła akcję prewencyjną „Zwierzęta 2002”.

Podczas akcji przewidziane są na terenach starostw sprawdzania i rajdy, które się przeprowadzi wspólnie z przedstawicielami instytucji samorządowych, organizacji społecznych i mediów.

Według statystyki, tylko w Wilnie od agresywnych psów w ciągu roku cierpi 2 200 mieszkańców. Tyle pogryzionych osób zwraca się do gabinetów profilaktyki chorób, chcąc się zaszczepić od wścieklizny. W ciągu ostatniego dziesięciolecia tylko na szczepionki i na leczenie poszkodowanych mieszkańców Wilna wydano ponad 1 mln litów. Policjanci jednak są pewni, że w rzeczywistości od czworonogów cierpi więcej osób, tylko nie wszyscy zwracają się do lekarzy. Zdaniem funkcjonariuszy, do nieprzyjemnych sytuacji dochodzi z powodu niedostatecznej współpracy instytucji kontrolujących i obojętności samych właścicieli. Psy są prowadzone najczęściej bez smyczy i kagańców, szczepi się je nie w czas i niedostatecznie. Nierzadko zwierzęta hałasują prze-

kracząc ustalone normy higieny i naruszając spokój publiczny, brudzą na schodach, trawnikach i innych miejscach publicznych.

Chociaż właściciele psów mają za obowiązek zapewnić, żeby ich wychowankowie nie poranili ludzi lub innych zwierząt, by nie narażali inne osoby na straty materialne, jednak nie zmniejszająca się liczba osób poszkodowanych wskazuje, że w Wilnie nie przestrzega się przepisów hodowania zwierząt i ich posiadania.

Ustalono, że największą grupę ryzyka, rozprzestrzeniania wścieklizny stanowią bezdomne psy i koty, mające bezpośredni kontakt z nosicielami choroby: mangustami, psami usuryjskimi, lisami, których liczba, nie zważając na „wysilki” myśliwych, rośnie. Armie bezdomnych zwierząt stale uzupełniają zwierzęta, które właściciele wyrzucają na ulicę z braku środków do opieki nad nimi.

Służba kwarantanny bezdomnych zwierząt w ciągu miesiąca wyłapuje do 300 bezdomnych zwierząt. Zdaniem specjalistów, w stolicy jest około 60-70 tys. psów i kotów, z których 60 proc. stanowią bezdomne.

Gdy dyplomata spał...

Pokusa nie do odrzucenia

Z mieszkania sekretarza ambasady USA Michaela Deana, które się znajduje przy ul. Čiurlionisa w Wilnie, podczas gdy gospodarz spał, złodzieje potrafili wynieść немало sprzętu i innych rzeczy. Po obejrzeniu drobnostek, przestępcy pokusili się nawet na dwa mydelka.

Dyplomata zgłosił się na policję we środę po południu i zawiadomił, że został okradziony w nocy z wtorku na środę, w godzinach 23-6.15.

Zdaniem funkcjonariuszy, złodzieje mogli mieć pokusę już przez

samo zaniechanie gospodarza, który na noc zostawił otwarte okno do zimowego ogrodu. To przez nie właśnie przestępcy weszli do mieszkania i wynieśli rzeczy. Skradli między innymi kamerę wideo JVC, aparaty fotograficzne Canon i Pentax, torbę, pięć puszek fasoli konserwowej, mydelka i 40 buteleczek wybielacza zębów. Straty — 3 672 lity.

Na miejscu przestępstwa nie znaleziono żadnych śladów. Za kradzież z włamaniem przestępcom grozi więzienie od 2 do 8 lat z grzywną lub bez.

Rtęć w śmietniku

Niebezpieczny „odpad”

We środę w Kłajpedzie, w kontenerze ze śmieciami znaleziono naczynie z rtęcią.

Według danych policji, litrowy słoik, zawierający prawdopodobnie

2,5 kg rtęci, znaleziono naprzeciwko skrzyżowania ulic Minijos i Smitelės. Naczynie wywieźli strażacy na ochraniany plac niebezpiecznych odpadów. Poszkodowanych nie ma.

Pół tony spirytusu w samochodzie

Solidny przemysł

W środę wieczorem na granicy Litwy z Białorusią zatrzymano solidny ładunek alkoholu z przemysłu.

Ponad pół tony spirytusu przewożono w samochodzie osobowym VW Passat. Ustalono, że auto

przewodził 33-letni mieszkaniec Ejszyszek Anatalijus M., który nie miał ani prawa jazdy, ani innych dokumentów. W Passacie znaleziono trzy 200-litrowe plastikowe beczki z, prawdopodobnie, spirytusem.

Na podstawie inf. wł., ELTA i BNS
stronę przygotowała Irena Litwin

KLUB SPORTOWY
WILEŃSKIEJ SŁUŻBY PATROLOWEJ

przyjmuje dzieci w wieku od 10 do 17 lat na treningi sambo, judo i kombat sambo. Zajęcia odbywają się w pomieszczeniu służby patrolowej przy ul. Dariusz ir Girėno 50 i w Szkole Średniej im. W. Syrokomli.

Tel. dla informacji: 71 69 33, 71 69 38 (Zam. 160)






Do kowieńskich parków, lasów i innych miejsc wypoczynkowych na 12 rowerach wyruszyli policjanci służby patrolowej. Taki sposób patrolowania w Kownie praktykuje się już szósty rok. Wraz z nastąpieniem większego ocieplenia funkcjonariusze na rowerach dotrą również do stref plażowych. W tym roku, podobnie jak w ubiegłym, ustalono 17 marszrut, którymi do jesieni będą jeździli policjanci

Fot. ELTA

Starówka wciąż budzi strach

Bezpiecznie mieszkać

W marcu br. w ponad połowie wileńskich starostw zmniejszyła się znacznie liczba przestępstw. W porównaniu z danymi roku ubiegłego, mniej wykroczeń zanotowano nie tylko w najbezpieczniejszych Karolinkach i Łazdynai, ale też w jednym z problematycznych starostw Wilna — na Nowym Świecie (Naujininkai).

Według liczby przestępstw, przypadających na 10 000 mieszkańców, w ubiegłym miesiącu najbardziej bezpiecznie było w Karolinkach. Tutaj liczba przestępstw wynosiła 4,8. Niewielką przestępczość zanotowano w Łazdynai — 5,1 i w starostwie Rasų. W tym ostatnim sytuacja kryminalna szczególnie się polepszyła. W grudniu 2001 r. ta dzielnica była najbardziej bezpieczna. Zanotowano tu najniższą liczbę przestępstw w ciągu całego projektu „Saugus miestas” — 2,3 przestępstw na 10 000 mieszkańców.

Najwięcej przestępstw zanoto-

wano na Starym Mieście. W marcu na 10 000 mieszkańców dzielnicy przypadło 69,9 przestępstw (w ub. r. średnio 62,9). Wśród niebezpiecznych starostw pozostają Nowe Miasto (Naujamiestis), Ponary (Paneriai) i Śnipiszki (Šnipiškes). Tutaj sytuacja kryminalna się pogorszyła.

Z powodu wielkiej liczby kradzieży najniebezpieczniej było w marcu na ulicach S. Stanevičiaus i Fabijoniškių. W ciągu miesiąca zanotowano tu 15 i 14 przestępstw, większość z nich — to kradzieże.

Na 13 ulicach stolicy w marcu nie zanotowano żadnego wykroczenia: najbezpieczniej było na al. Gedimino, na ulicach Panevėžio, Liepkalnio, Gėlių, Genių, Pramonės, Pergalės, Grybo, Taikos, Musinkų, Ozo i Sausio 13-osios. Na podstawie danych policji, można twierdzić, że na ulicach Gėlių, Genių i Pramonės ciągle jest bezpiecznie.

10 lat więzienia za handel ludźmi

Kobiety sprzedawane jak bydło

Dziesięć lat pozbawienia wolności orzekł sąd drugiej instancji miasta Ulm w Niemczech obywatelowi Litwy, oskarżonego o handel ludźmi na szczególnie wielką skalę.

Jeszcze jeden Litwin za handel ludźmi i stręczycielstwo został skazany na sześć lat więzienia.

Na podstawie materiałów sprawy ustalono, że w kawiarni „Latino” w miasteczku Langenau od marca do maja 2001 r. działał dom publiczny, w którym ogółem pracowało 18 kobiet, przeważnie z Europy Wschodniej. Właściciel kawiarni, 26-letni Turek, każdy miesiąc za usługi seksualne otrzymywał co najmniej po 10 000 euro, a dziewczyny najczęściej jako wynagrodzenie były bite.

Prokuratura niemiecka przypuszcza, że w ojczyźnie dziewczynom obiecywano dochodowe prace kelnerek lub gospodyń i tylko na Zachodzie zmuszono je do uprawiania prostytucji.

Sądowi jednak udało się tylko w dwóch przypadkach udowodnić handel ludźmi na wielką skalę: 35-letniemu Litwinowi, który przywoził do Niemiec kobiety i sprzedawał je Turkowi i jego 24-letniemu wspólnikowi. Właściciel kawiarni za stręczycielstwo spędził w więzieniu pięć lat, a 34-letni Austriak za pośrednictwo — 2,6 lat.

Jak podkreślił przewodniczący sędzia podczas ogłoszenia wyroku, „był to nowoczesny handel niewolnikami. Kobiety sprzedawano i trzymano jak bydło”.

Kryminały

Obrabowali niewidomego

We środę po południu nie ustaleni napastnicy w wileńskiej dzielnicy Antokol w sposób bezczelny obrabowali 21-letniego niewidomego E. S. Mężczyznę napadnięto na ul. M. K. Ogińskiego, gdy wracał do domu. Podeszli do niego dwaj osobnicy. Jeden z nich obalił bezradną ofiarę na ziemię i odebrał łaskę, dowód osobisty i telefon komórkowy. Straty — około 170 litów.

Tragiczna noc

We wsi Antažerai w rejonie kiejdańskim, wczoraj rano podczas pożaru, zginęły, jak się przypuszcza, trzy osoby. Strażacy znaleźli zwłoki dwóch ludzi, funkcjonariusze szukają zwłok trzeciej ofiary.

Ogień zobaczyła po godz. 4. rano jedna z sąsiadek 65-letniej Romany Kacerauskienė, do której należał dom. Razem z 40-letnim synem kobieta mieszkała w innym miejscu, a swoją zagrodę wynajmowała 55-letniemu Juozapasowi M. i jego kochance, 48-letniej Elytė V. We środę właściciele wrócili do swego domu, jednak gospodyni tej nocy nocowała w innym miejscu.

Strażaków zawiadomiono zbyt późno: gdy przybyli — ogień już strawił cały dom. Znaleziono zwłoki syna gospodyni i Elytė V. Przypuszcza się, że musiał zginąć również przyjaciel kobiety. Przyczyną pożaru mogło być nieostrożne palenie papierosów lub pozostawiona świeca. Elektryczności w domu nie było.

We środę w rejonach kretyndzkim i szyliuckim spaliło się po jednym budynku gospodarskim. W obu przypadkach spłonęły się znajdujące się w pomieszczeniach siano, ziemniaki i zwierzęta domowe.

„Weszli” do sklepu

Przestępcy, którzy postanowili przejechać się po nocnej Kłajpedzie skradzionym motocyklem, w końcu wjechali w budynek.

Do wypadku doszło na ul. Šturmanų, o godz. 21.50. W domu nr 4 mieścił się sklep meblowy. Do niego właśnie z rozpedu, wywalając drzwi, wjechał motocykl. Ustalono, że Harley Davidson, produkcji 1999 r., 9 kwietnia został skradziony ze wsi Kiemiškiai w rejonie kłajpedzkim. Należy on do obywatela Holandii. Motocykl jest teraz chroniony na parkingu. Podejrzanych nie znaleziono. Pracownicy sklepu obliczają straty.

Salwował się ucieczką

We środę kłajpedzka policja zatrzymała osobę, podejrzaną o wprowadzenie samochodu. Dyrektor firmy „Neotika” około godz. 21. zauważył, że z ulicy Varpų zaginął zaparkowany, drogi samochód Audi A6 produkcji 1996 r. Policjanci zauważyli samochód na skrzyżowaniu ulic Varpų i Liubeko. Jednakże kierowca również spóźnił się do ucieczki. Niekierowane Audi wpadło na wagon budowlanych, na skutek czego zostało uszkodzone. Później uciekiniera — 26-letniego Audriusa Š. — zatrzymano.



● Zespół **SH**, po kilkumiesięcznej ciszy, nareszcie przedstawia wiernym wielbicielom nowy utwór — „Sulaužyk saulę”. Już w tym tygodniu będziecie mieli okazję usłyszeć go w rozgłośniach radiowych. Nowym utworem zespół chce udowodnić, że nie ma zamiaru stać się jednodniowym zjawiskiem, a popularność ich pierwszej od kilku lat piosenki, „Sumaišyk mane su cukrum”, nie była przypadkowa. Dlatego też członkowie bardzo krytycznie odnieśli się do nagrań nowego utworu. I, ponoć, są całkowicie zadowoleni z rezultatu. Czas pokaże, czy tak samo entuzjastycznie odniosą się do niego słuchacze.

● Rodzice **DJ Mamani**, obdarowanego w tym roku statuetką „Bravo”, zaczęli przychylniej odnosić się do pracy syna.

— Wcześniej nie doceniali mnie, nie lubili mego grania z zespołami „Skamp” czy „G&G Sindikatas”, lecz po tegorocznych „Bravo” wszystko się zmieniło. Mama strasznie się ucieszyła tą nagrodą, ja — jeszcze bardziej. Dla mnie jest ważniejsza nagroda niż dla wszystkich pozostałych. Na zawsze wejść do historii litewskiego show biznesu jako pierwszy didżej, nagrodzony statuetką „Bravo”. To, że didżej został uznany za instrumentalistę jest bardzo ważne. Dlatego naprawdę się cieszę — mówił DJ Mamania. Wszystkim niedowiarkom, nie wierzącym w to, że didżej potrafi tworzyć i grać, nagrodzony DJ Mamania proponuje, aby zaczekać na najnowszy album formacji „G&G Sindikatas”, gdzie znajdują się też solowe utwory tego instrumentalisty.

● Zespół **Mango** w ubiegłą sobotę pobili wszelkie rekordy szybkiej jazdy samochodem. Po koncercie na wyborach „Miss Kowna” dziewczyny starły się zdążyć na odbywającą się w Wilnie ceremonię „Bravo 2001”. Odległość ponad stu kilometrów dziewczyny pokonały w ciągu zaledwie 35 minut.

— Spieszyliśmy się, gdyż spóźnianie się na tego rodzaju imprezy nie należy do dobrego tonu. Strasznie jesteśmy wdzięczne policji drogowej za wspaniałomyślność — dzieliły się wrażeniami dziewczyny. Jednak, chociaż zdążyły na ceremonię, znalazło się też sporo innych problemów.

— Z powodu choroby jednego z tancerzy musieliśmy korygować choreografię — w sali Pałacu Kongresów byliśmy po raz pierwszy. Moim zdaniem, wszystko poszło jak po maśle — mówiła Vika, jedna z członkiń zespołu.

● Wokalistka zespołu „Skamp”, Erica Jennings, poproszona o ocenę tegorocznych „Bravo”, nie ukrywała, że jej zespół nie spodziewał się tylu nagród. Przypomnijmy, że „Skamp” w tym roku zwyciężył w nominacjach „Piosenka roku”, „Album roku” oraz „Zespół roku”, a Erica została nagrodzona jako najlepsza wokalistka.

— Wiem, że na Litwie jest sporo dobrych wokalistek, które mają szansę na sukces. Dlatego chciałabym, aby mój sukces stał się dla nich zachętą w dążeniach do realizacji swych marzeń. Przecież wszystko jest możliwe, wystarczy tylko bardzo mocno tego pragnąć — mówiła Erica.

Co nam daje uniwersytet?

Wybór należy do ciebie

Wiosna — to nie tylko okres romantycznych uczuć. To także okres trudnych wyborów. Niekiedy takich, od których będzie zależało całe przyszłe życie. Nawet, jeśli dziś zabrzmi to nieco banalnie, ale powtórzyć wypada znaną maksymę, że każdy powinien zatroszczyć się o siebie sam. „Kurier Wileński” przeprowadził własne krótkie „dochodzenie”, starając się znaleźć odpowiedź na pytanie, co dały naszym rozmówcom lata studenckie.

Chociaż, jak to zwykle bywa, student chodzi goły, bosi i głodny, jednak objęcie miejsca finansowanego przez państwo, wiąże się z określoną sumą pieniędzy w twojej kieszeni. Oczywiście, suma ta jest bardzo mała, ale... jest. Daje ona możliwość wyboru. Możesz te pieniądze oszczędzać, chowając w skarpecie lub możesz wydać już pierwszego dnia w najbliższym barze. Wszystko zależy tylko od ciebie. I trudno tu coś poradzić. Fakt pozostaje faktem — postarałeś się o dobre stopnie na świadectwie, udało ci się zdobyć finansowanie i już coś masz w zamian.

Samodzielność

Różnie z nią bywa. Stajesz się bardziej samodzielny, jeżeli przyjeżdżasz na studia do innego miasta. Nowe otoczenie, nowi ludzie. Musisz się przystosować, po to, by żyć. A poza tym — nauczyć się wielu nowych rzeczy. Nie tych akademickich, tylko takich, które przydadzą ci się na co dzień. Jak wyprać skarpetki, jak ugotować jajko na twardo i nie podpalić przy tym mieszkania i wiele wiele innych spraw. Takich, na które z całą pewnością nigdy nie zwracałeś uwagi, bo po co, skoro rodzice byli w zasięgu ręki. Teraz wszystko się zmienia. Nikt nie będzie ci przypominał o wyniesieniu kubła ze śmieciami, odkurzeniu dywanu czy umyciu naczyń. Prędzej czy później zrobisz to sam.

Poza tym — musisz nauczyć się

uczyć. To nie szkoła. Jeżeli czegoś nie rozumiesz — kucie niezbyt ci pomoże. Braki wyjdą na powierzchnię prędzej czy później. Nie licz na wykładowcę. Nie mają oni zazwyczaj ani czasu, ani chęci na wbijanie do głowy każdemu matolce tego, co im wydaje się oczywiste. Nie rozumiesz? Posiedź kilka dni w bibliotece i zrozumiesz. Nie? To już twój problem. Musisz z nim dać radę podczas sesji. Nikt cię tu nie poprowadzi za rączkę.

Rywalizacja

Nawet, jeśli kolegów z roku uważasz za idealnych przyjaciół, musisz pamiętać o jednym — podczas sesji rzadko ktoś ci naprawdę pomoże, a większość podstawi nogę. Idealnie jest tam, gdzie wszyscy są równi, kiedy wszyscy w grupie płacą za studia lub nie płaci nikt. Jednak zdarza się to dość rzadko. Zazwyczaj jest przynajmniej kilka płatnych miejsc, i, oczywiście, nikt nie chce na nie trafić. Pieniądze — wszystko sprowadza się do nich. Dlatego nie zdziw się, gdy nikt nie pożyczyci ci brakujących konspektów, ściągki podczas kolokwium czy nawet długopisu na egzaminie. To wielka szkoła bycia egoistą. Musisz nauczyć się rządzić prawami dżungli. Albo zginiesz.

Planowanie czasu

Brzmi to trochę śmiesznie, ale to poważna sprawa. W większości uniwersytetów obecność na wykładach nie jest obowiązkowa. Możliwa jest nawet taka sytuacja, że wykładowcę po raz pierwszy zobaczysz tylko na egzaminie. To normalne. Jesteś samodzielny. Możesz nic nie robić przez cały rok, a potem, podczas sesji, nie spać nocami i pić litrami kawę. Możesz przez cały rok ślęczeć w bibliotekach albo też cieszyć się życiem. Przecież nareszcie możesz wejść do każdego klubu bez podrobionej legitymacji.



Teraz wszystko się zmienia. Nikt nie będzie ci przypominał o wyniesieniu kubła ze śmieciami, odkurzeniu dywanu czy umyciu naczyń...
Fot. archiwum

Ludzie

Jeżeli nie umiesz pisać podania, listu rekomendacyjnego, cv i innych podobnych bzdur — bądź pewny, wkrótce się nauczysz. Na zapelnienie wszelkiego rodzaju papierków natkniesz się praktycznie wszędzie, i zejdziesz ci niemało czasu, póki zrozumiesz, o co w tym wszystkim chodzi. Lub po prostu przyzwyczaisz się — tak trzeba, i już. Bo to ważne. Czegoś nie zapelnisz, coś zgubisz, coś oddasz nie w czas — i już możesz otwierać portfel i wyciągać swe oszczędności.

Szybkie notowanie

Jeżeli jesteś flegmatyczny z natury — będzie ci trudno nadążyć za tempem niektórych wykładowców. Wykład — to nie dyktando. Będziesz musiał nie tylko zdążyć zapisać to, co wyda ci się godne zanotowania, ale i — może nawet przede wszystkim — będziesz musiał wybrać spośród ogromu informacji tę właściwą. Naucz się robić skróty. Skracając, postaraj się jednak zapamiętać, co ten czy inny skrót oznacza. No, i pisz czytelnie. Docenisz to przed dowolnym zaliczeniem, kiedy połowa czasu przeznaczona na wkuwanie zejdziesz ci na rozszyfrowywanie, w rodzaju: „Co ja tu napisałem? Co ma oznaczać ten skrót?” itd. Poza tym, miej przy sobie zapasowy długopis — nigdy nie wiadomo, kiedy może ci się skończyć atrament.

Wiedza

To tylko czysty przypadek, że wiedza okazała się na ostatnim miejscu. Jednak jej otrzymujesz najwięcej. Oczywiście, sporo wykładów wyda ci się po prostu nudne. Jednak dowiesz się o takich rzeczach, o których nie przeczytasz w podręcznikach. I dlatego... warto spróbować. Warto przeżyć sesję. Chodzi nie tylko o twą własną przyszłość. Chodzi o przyszłość całego kraju.

Ewelina Bondar

Wyniki badań socjologicznych

Studenci wolą strajki



Studenci najchętniej bronią swych praw poprzez działania ekstremistyczne. Fot. archiwum

Studenci na Litwie walczą o przestrzeganie swych praw poprzez strajki — tak wynika z najnowszych badań socjologicznych, które na zamówienie LSS (Lietuvos studentų sąjunga) przeprowadziła agencja „Spinter”.

W badaniu wzięło udział ponad tysiąc studentów litewskich uczelni, proporcjonalnie do ogólnej liczby studiujących na danym uniwersytecie.

Badania wykazały, że spośród wszelkich możliwych wariantów, studenci najchętniej bronią swych praw poprzez działania ekstremistyczne — strajki, pikety, mityngi.

Inne ewentualne działania nie są tak radykalne — studenci zwróciliby się z propozycjami do instytucji rządowych, szukaliby sprawiedliwości poprzez prasę oraz aktywnie włączyliby się do działalności organizacji studenckich.

O tym, że istnieje coś takiego, jak LSS, wie 80 procent studentów. Najczęściej o istnieniu tej organizacji nie mają zielonego pojęcia studenci pracujący, płacący za naukę oraz nie posiadający jeszcze stopnia bakałarza. O działalności LSS studenci najczęściej dowiadują się z prasy i telewizji, oraz od koleżanek i kolegów ze studiów.

Tradycyjny konkurs piosenki autorskiej „Durys”

Otwórz drzwi

„Durys”, czyli „Drzwi” to tradycyjny konkurs autorskiej piosenki studenckiej, organizowany przez Wileński Uniwersytet Pedagogiczny. Chociaż tworzyli go studenci i dla studentów, dzisiaj mogą w nim wziąć udział także uczniowie.

Konkurs składa się z dwóch etapów. Wszyscy chętni wzięcia udziału w konkursie powinni do 21 kwietnia przesłać na adres: VPU Studentų atstovybė, Konkursui „Durys”, Studentų g. 45 a., 2004 Vilnius, nagranie (na płycie kompaktowej) jednej ze swych piosenek, wraz z wydrukowanym tekstem, oraz informację o sobie: imiona, nazwiska i wiek członków zespołu.

Jeśli ktoś z was ma wykształcenie muzyczne — o tym również należy napisać. Na pierwszym etapie konkursu członkowie komisji nie będą uwzględniali jakości przysłanego nagrania.

Poza tym, każdy zespół ma wybrać swego przedstawiciela — pośrednika między organizatorami konkursu i członkami zespołu. Osoba ta musi zostawić organizatorom

wszelkie swoje zamiary — po to, by można było ją znaleźć w każdej porze dnia i nocy.

Spośród przysłanych nagrań jury wybierze 15 utworów, które wezmą udział w drugiej, finałowej części konkursu. To właśnie spośród nich będzie wytypowana piosenka numer jeden.

W konkursie nie mogą brać udziału osoby, nagrodzone na nim w latach poprzednich. Tekst piosenki powinien być w języku litewskim, piosenka nie może być dłuższa niż 5 minut. Wszelkie prawa autorskie muszą należeć do członków zespołu, uczestniczących w konkursie.

Uczestnicy, którzy zakwalifikują się do drugiego etapu konkursu, będą oceniani nie tylko ze strony muzycznej. Ważne będzie również to, jak zespół lub wokalista bądź wokalistka prezentuje się na scenie. Podczas finału piosenka ma być wykonana na żywo.

Nie przestraszyliście się? A więc do dzieła. Czasu zostało naprawdę niewiele.

Przed lustrem

Dłonie zdradzają wiek

Dłonie są bardzo wrażliwe, a ich skóra, pozbawiona naturalnego natłuszczenia, pod wpływem różnych szkodliwych czynników narażana jest na przesuszenie. Ręce rzadko są jednak przedmiotem takiej troski i pielęgnacji, jak twarz. A przecież także zdradzają wiek...

Obecnie hitem wśród kosmetyków do pielęgnacji rąk są kosmetyki zawierające palmitynian witaminy A, który wchodzi w reakcje z en-

zymami skóry i przekształca się w retinol. Znany jest on z właściwości pobudzających regenerację skóry, przyspiesza też procesy odnowy komórkowej, a co za tym idzie, powoduje zanik przebarwień pigmentowych i ujędrnienie. Dziś kosmetyki do rąk zawierają filtry UVA i UVB oraz witaminę E. Wiele renomowanych firm proponuje również krem – maseczka do rąk na noc, dołączając do każdego opakowanie bawełniane rękawiczki.

Zdrowie kobiety

Dodaj soli

Sól ze słonych mórz i solankowych źródeł zawiera wszystkie pierwiastki, nawet śladowe ilości złota. Można jej używać do kąpieli leczniczych i pielęgnacyjnych. Wygładza i odżywia skórę.

Kąpiel z aromatyczną solą Florina najlepiej bierz rano lub w ciągu dnia, bo dodany do niej orzeźwiający olejek miętowy wieczorem mógłby utrudniać zasypianie. 15-minutowa kąpiel przyniesie ci ulgę, odświeży i złagodzi bóle głowy. Jeśli masz nadwagę i pragniesz schudnąć, używaj do kąpieli szlamu leczniczego. Zawiera on około dziesięciu substancji mineralnych,

które leczą również nerwobóle, nerwice i gościec. Sól z Morza Martwego jest nazywana lekarzem suchej skóry, gdyż wygładza ją i przywraca jej elastyczność. Pomaga na pospolity trądzik, łagodzi łuszczycę.

Dodawane do wody sole jonizują skórę, co wpływa na nią odmładzająco. Pobudzają też układ krążenia. Niektóre nawilżają, zwiększają – odżywiają, dotlenia i wygładza skórę, likwidując drobne wypryski. W zależności od składu mineralnego, pomagają leczyć reumatyzm, choroby dermatologiczne i kobiece.

Moda

Męski zegarek na kobiecej dłoni

Zegarek jest najważniejszym dodatkiem do stroju. Współczesna kobieta zmienia go kilka razy dziennie: inny do pracy, do fitness klubu, na ekstra wyjście. Pokazuje nie tylko czas, ale czy nadążamy za trendami.

Nowe modele zegarków pojawiają się tak, jak kolekcje strojów, co sezon. Projektanci dbają o to, by zawsze było kilka linii: klasyczna, sportowa, wieczorowa. Zgodnie z nową filozofią, zegarki-przeboje są efektowne i niedrogie. Mają zdobić jak biżuteria i być zabawne jak gadżet. Kupuje się je na sezon, dwa, a potem bez żalu zamienia na nowe. Męski sportowy zegarek na damskiej ręce to hit sezonu. Zegarki tak, jak perfumy, stały się popularne w zestawie dla niej i dla niego.

Teraz się nosi: tarcze kwadratowe lub prostokątne, często bardzo wydłużone. Kolorowe tła, najmodniejsze z masy perłowej lub we wzorki. Długie paseczki kilka razy owijane wokół przegubu. Bransoletki z grubych ogniw łańcucha lub kilku cienkich łańcuszków. W drogich zegarkach diamenty oprawiane w stal, zamiast platynę. Duże sportowe zegarki, wyglądające jak męskie, noszone na co dzień. Całe czarne zegarki. Jednak już w naj-

Czy wiesz, że...

Zmień cztery kółka na dwie nogi

Zmotoryzowane kobiety mają gorszą figurę, bo pokonują pieszo jedynie kilkaset metrów. Specjaliści radzą kobietom na kółkach, aby, kiedy tylko się da, chodzić, biegać zamiast jeździć.

W ciągu dnia z pewnością znajdziesz wiele okazji, żeby zrobić coś dla mięśni. W biurze nie jesteś przywiązana do krzesła

bliższej przyszłości wraca moda na okrągłe tarcze i złoto.

Kolczyk długi jak patyczek

Kolczyk w tym sezonie powinien być cienutki i bardzo długi, tak, aby sięgał do ramienia, a nawet dalej. Najmodniejsze są te ze szkiełek, naśladowujących rubiny oraz z błyszczących wszystkich kolorami sztrasów. Cały pomysł polega na tym, że nosi się go tylko w jednym uchu i to nie tylko do wieczorowej kreacji, ale także w stroju dziennym.

Łaciate ze skóry

Pantofle i torebki na wiosnę, zgodnie z najnowszymi tendencjami, zszywane są teraz z różnokolorowych kawałków skór. Dzięki temu klasyczne fasony zyskały nowy, nieco ekstrawagancki wygląd, ale nie straciły nic ze swojej elegancji. Nobliwie kostiumy w dyskretnych kolorach dzięki laciatom dodatkom młodnieją w oczach.

Napy są ekstra

Wywodzą się ze stylu punk, ale teraz zupełnie się usamodzielnili. W tym sezonie mogą pojawić się dosłownie na wszędzie. Na skórzanym kurtce, na dżinsowych spodniach, dżersejowej sukience i koszulowej bluzce.

i komputera. Wstań, otwórz okno, zrób kilka wdechów i przysiadów. A po powrocie do domu zamiast włożyć kaptcie, włóż adidasy i pobiegaj 20 minut po parku. Na wypadek pluchy kup domowy step albo kasetę wideo z kompleksem ćwiczeń. Gimnastykować się z Jane Fondą możesz niezależnie od pogody.

Kamienie, przynoszące szczęście

„Pars Fortunae”



„Kamienie mogą nam pomóc” — twierdzi Rimvydas Čirba

Fot. Marian Paluszkiwicz

Od 1995 roku w Wilnie, przy ulicy Pamėnkalnio, działa Centrum Astromineralogii „Pars Fortunae”. Centrum bada i sprzedaje różnorodne kamienie, które wpływają na nasz los i, zdaniem jego wicedyrektora Rimvydasa Čirby, potrafią wzmocnić działanie zarówno wielu zewnętrznych, jak też wewnętrznych czynników, posiadających ogromny wpływ na nasze życie..

W Centrum działa gabinet konsultacyjny oraz mały sklepik, w którym można nabyć wiele kamieni, posiadających, jak powiedział wicedyrektor, określoną moc. Dotychczas na Litwie, nawet w sklepach jubilerskich nie zawsze można było nabyć odpowiedni kamień. Wiele kamieni powstaje drogą sztuczną i jedynie dobry znawca potrafi je odróżnić. Skoro kobieta czy mężczyzna decydują się na jakąkolwiek ozdobę, musieliby nabyć coś, co będzie dodatnio wpływać na ich pracę, zdrowie czy uczucia, ponieważ, jak twierdzi Čirba, nieodpowiednio dobrane kamienie mogą również człowiekowi szkodzić.

Zaufać intuicji

Najbardziej trafny wybór robi człowiek, gdy decyduje się na ten czy inny kamień według intuicji, serca.

— Ludzie czasami nie zauważają, że prawie zawsze pierwszy kamień, który biorą do rąk, później po wielu wahaniach znów wraca do nich. Ludzie przychodzą i mówią bardzo szczerze o swych problemach i troskach. Wówczas uwzględniając ich znak Zodiaku dobieramy jeden lub kilka kamieni, które mogą wzmocnić pewne ludzkie możliwości, mogą też chronić przed czymś. Wszystko zależy od konkretnego człowieka. Zdarza się, że do Centrum zgłaszają się klienci z bardzo zagmatwaną sytuacją życiową. Wówczas musimy ułożyć indywidualny horoskop (około 175 litów), dopiero później dobieramy odpowiednie kamienie — powiedział wicedyrektor Centrum.

Wierzyć lub nie

— Wiara jest bardzo ważna, nawet w wypadku tradycyjnej medycyny. Człowiek musi chcieć uzdrowieć, wierzyć, że mu to się uda i dlatego się udaje. Tu do sklepu przychodzą bardzo różni ludzie, różni pod względem wieku, wy-

kształcenia i zajmowanego stanowiska. Od uczniów i bezrobotnych rozpoczynając i na mężach stanu kończąc. Ktoś nabywa pierwszy kamień dla zabawy, ktoś otrzymuje go w prezencie. Następnie, po pewnym czasie dobiera już sam. Najczęściej proponujemy naszym klientom opisy właściwości kamieni i człowiek sam dobiera sobie najbardziej odpowiednie. Jeden potrzebuje wzmocnienia posiadanych zdolności, drugi wewnętrzny wyciszenia, inny nie potrafi poradzić z wpływem otaczających go ludzi — kontynuował Rimvydas Čirba.

Zdaniem wicedyrektora, kamienie po pewnym czasie powinny być zmieniane. Wszystko zależy od konkretnej sytuacji życiowej. Dziś człowiek ma problemy finansowe i potrzebuje wsparcia nieco innego niż po pewnym czasie, gdy ten problem został już rozwiązany. Kamienie mogą również przyciągać potrzebne, sprzyjające człowiekowi sytuacje, a nawet ludzi, którzy w pewien sposób mogą zmienić zaistniały, niekorzystny człowiekowi stan rzeczy.

Nic się nie zdarza przez przypadek

Droga naszego rozmówcy do Centrum była przypadkowa. Kiedyś w czasie jarmarku na Kaziuka mógł przyjacielowi geologowi sprzedać kamienie. Na tym jarmarku poznał Audronė Ilgevičienė, dzisiejszego dyrektora Centrum, która właśnie zaprosiła go do współpracy. Čirba używa słowa „przypadkowa”, chociaż kilka minut później stwierdza, nic w naszym życiu nie zdarza się przez przypadek.

Dla kobiet szczególną moc posiada karneol, jest to kamień miłości, który sprawia, że kobieta staje się bardziej czarująca, pomaga uwolnić się od stanów depresyjnych, a nawet wpływa na powodzenie u przedstawicieli płci przeciwnej. Mężczyźni nie powinni nosić czy mieć go przy sobie, ponieważ wyzwała w nich zbyt intensywnie energię seksualną. Jest to kamień proponowany wyłącznie dla kobiet.

— Często ludzie dziwią się, że odwiedzimy ich od zakupu jednego, bardziej kosztownego kamienia na rzecz drugiego tańszego. Kamienie nie potrafią szkodzić znacząco, jednak mogą być np. powodem bólu głowy.

Według logiki, im większy kamień, tym większą posiada moc.

Jednak wielkość kamienia, jego forma również powinny być dobrane według intuicji i serca.

— Człowiekowi do wyboru proponujemy kilkanaście kamyków różnego kształtu i wielkości (cena od kilku do kilkuset litów) i człowiek biorąc do dłoni każdy, po chwili wie, który jest mu potrzebny — twierdzi Rimvydasa Čirba.

Można kamień powiesić w samochodzie, będzie on wspomagał koncentrację i leczyć wzrok. Takim uniwersalnym kamieniem jest ametyst. Można też pić wodę z kamieni od pewnych dolegliwości (kamienie zalewa się wodą na pewien czas pozostawiając na parapacie zwróconym na wschód). Woda z ametystów podnosi ciśnienie krwi. Natomiast słynny lapis-lazuli obniża ciśnienie i sprawia, że człowiek staje się bardziej pewny siebie. Łatwiej mu osiągnąć sukces, wzajemną miłość. Lapis-lazuli wzmacnia też przyjaźń i optymizm oraz sprawia, że człowiek staje się bardziej tolerancyjny i wyrozumiały. Nie bez znaczenia jest również miejsce noszenia kamienia. Czy powinien być przy sercu, czy w domu albo w kieszeni. Ważny jest również w jakiej oprawie występuje. Nieodpowiednio dobrany metal może zmniejszać albo wprost zniszczyć uzdrawiające moce kamieni. Musimy wiedzieć, na której ręce nosić ten czy inny kamień, jak też na którym palcu.

Wszystko zależy od człowieka

Kamienie mają swą moc, wiadomo to już bardzo dawno. Do poszukiwania pewnych nadprzyrodzonych sił czy właściwości przedmiotów zmusza człowieka trudna sytuacja życiowa, pewne problemy, z którymi nie potrafi sobie poradzić. Zdaniem naszego rozmówcy, kamienie mają ogromny wpływ i możemy go wykorzystać. Lecz bardzo często powody naszych problemów znajdują się gdzie indziej, więc to od nas zależy, czy potrafimy je rozwiązać. Korzenie naszych niepowodzeń czy zmartwień mogą tkwić w dzieciństwie czy trudnych relacjach z rodzicami. Złe doświadczenie pierwszego małżeństwa ma swój wpływ na pozostałe nasze życie. — Kamienie mogą nam pomóc — twierdzi Rimvydas Čirba, — ale tylko wtedy, gdy sami będziemy chcieli sobie pomóc.

Alina Sobolewska

Polska

"Polska to
wspaniałe miejsce"

Tak szef MSZ Izraela Szimon Peres odpowiedział na pytanie o szansę na zorganizowanie w Warszawie konferencji pokojowej w sprawie Bliskiego Wschodu.

Peres zastrzegł jednak, że na konferencję pokojową jest jeszcze za wcześnie. "Problem w tym, że jesteśmy w bardzo wczesnym momencie. Nie znamy jeszcze ram ani dat. Dopiero zaczynamy sprawdzać różne możliwości" – wyjaśnił.

Drugie podejście postów

Grupa polskich parlamentarzystów przekazała na ręce drugiego sekretarza ambasady Izraela petycję, w której wyraziła zdecydowany protest przeciwko wojnie na ziemiach palestyńskich.

"Wstrząśnięci dramatyczną sytuacją wokół bazyliki Narodzenia Pańskiego w Betlejem, my niżej podpisani posłowie IV kadencji Sejmu RP protestujemy przeciwko barbarzyńskim działaniom państwa Izrael wobec Autonomii Palestyńskiej i nieludzkiemu traktowaniu zamieszkałej tam cywilnej ludności" – głosi tekst petycji. Pod petycją podpisało się 41 posłów Samoobrony, PSL i Ligi Polskich Rodzin. Autorzy dokumentu byli oburzeni, że nie zostali przyjęci w ambasadzie, lecz na ulicy przed wejściem do budynku. Parlamentarzyści postanowili skierować w tej sprawie protest do ministra spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza.

Ubolewanie prezydenta

Prezydent Aleksander Kwaśniewski wyraził ubolewanie z powodu akcji "Wisła".

Oświadczył, że akcja jest symbolem niegodziwości wyrażonych Ukraincom przez władze komunistyczne. W ramach akcji "Wisła" w 1947 roku przymusowo wysiedlono z południowo-wschodniej Polski na Ziemię Odzyskane około 140 tysięcy Ukraińców. Prezydent napisał list do Instytutu Pamięci Narodowej i uczestników odbywającej się w Krasiczynie konferencji na temat akcji "Wisła".

Przemyt podróbek

Ponad 7 tys. kurtek i czapek – podróbek znanych światowych firm produkujących sportową odzież – próbowano wieźć do Polski przez polsko-litewskie przejście graniczne w Budzisku.

Odzież była ukryta między zgłoszonymi do odprawy kurtkami. Towar miał z Litwy trafić do jednej z firm na Mazowszu. Celnicy przekazali sprawę suwalskiej prokuraturze. Najczęściej, jeśli właściciel znaku towarowego zgadza się na to, podrabiane towary celnicy po zakończeniu postępowania karno-skarbowych przekazują podopiecznym placówek pomocowych i opiekuńczych, np. domom dziecka. Jeśli nie ma zgody producenta oryginalnych towarów, fałszywki są niszczone.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował
Aleksander Borowik

Mohammed Zahir Szach po 29 latach znów w kraju

Powrót króla Afganistanu

Były król Afganistanu Mohammed Zahir Szach powrócił wczoraj do swojej ojczyzny po 29 latach spędzonych na wygnaniu, głównie we Włoszech.

Dostarczony przez włoski rząd samolot wojskowy z 87-letnim byłym monarchą na pokładzie wylądował o 11.42 czasu lokalnego (10.12 czasu litewskiego) na lotnisku w Kabulu. Tam czekał już czerwony dywan i kompania honorowa.

Na powitanie króla zjechali się przywódcy afgańskich plemion i frakcji, część z nich w geście szacunku całowała powracającego suwerena w dłoń. W podróży z Włoch byłemu monarsze towarzyszył tymczasowy premier Afganistanu Hamid Karzaj, a jedną z oczekujących na króla na lotnisku osobistości był uzbecki generał, rządzący północnymi prowincjami Raszid Dostum.

Tymczasowe władze Afganistanu mają nadzieję, że powrót Zahira Szacha uciszy waśnie w kraju.

Zgodnie z porozumieniem z Bonn wypracowanym 5 grudnia przez przedstawicieli głównych frakcji afgańskich, Zahir Szach ma otworzyć w czerwcu posiedzenie tradycyjnego zgromadzenia afgańskiego, tzw. Loji Dżirgi. Zgromadzenie to ma powołać nowy rząd i rozisać w ciągu 18 miesięcy demokratyczne wybory.

Przed przyjazdem Zahira Szacha afgańskie władze postawiły w stan gotowości dodatkowe jednostki policji. Wczoraj rano liczący około 30 osób oddział policji stanął przed rezydencją, w której zamieszkał eks-monarcha. Policję wspiera



Byłemu monarsze (pośrodku) towarzyszył tymczasowy premier Afganistanu Hamid Karzaj, a jedną z oczekujących na króla na lotnisku osobistości był uzbecki generał Raszid Dostum
Fot. EPA-ELTA

pojazd opancerzony i dwa samochody należące do międzynarodowych sił pokojowych ISAF.

W dzielnicy, gdzie zamieszkał Zahir Szach, został wstrzymany ruch, zaś ulica, na której mieści się rezydencja monarchy, została zablokowana. Betonowe zapory pojawiły się przed budynkami rządowymi i mieszczącymi się w centrum miasta siedzibami ambasad.

Przybycie króla, oczekiwane już w marcu, było kilkakrotnie odkładane w związku z groźbą zamachu na 87-letniego dostojnika. Był król wraca do Afganistanu jako zwykły obywatel. Powiedział, że nigdy już nie opuści kraju.

Afgańczycy różnią się w ocenie tego, czy Zahir Szach był kompetentnym władcą, ale większość wspomina go jako dobrodusznego człowieka, którego pasją były polowania i wędkowanie.

Niektórzy pamiętają go jako skromnego człowieka. Inni wspominają 87-letniego obecnie eks-monarchę jako władcę nieudolnego, odizolowanego od społeczeństwa.

Jedni kochają Zahira Szacha, z tęskną wspominając jego 40-letnie rządy jako czasy pokoju, inni mają do niego pretensję, że nie zapobiegł nieszczęściom, jakie potem spadły na kraj, i że tak długo siedział w Rzymie z dala od afgańskich konfliktów.

Kochają go przeważnie jego plemienni pobratymcy Pasztunowie z południa i wschodu Afganistanu, stanowiący największą grupę etniczną w kraju, reprezentowani w rządzie tymczasowym między innymi przez premiera Hamida Karzaja, dalekiego krewnego Zahira Szacha.

Antyrojaliści wywodzą się głównie z takich mniejszości, jak Tadżycy, którzy zamieszkują północ kraju i kierują w rządzie Karzaja kluczowymi resortami obrony, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych. Jednak nawet oni oświadczyli publicznie, że witają z zadowoleniem powrót króla.

Putin grzmiał dorocznym orędziem na Kremlu

Wiele zadań bez wskazówek

Na konieczność przekształcenia Rosji w silne, zdolne do konkurowania z innymi państwami zwrócił uwagę Władimir Putin, który wczoraj wygłosił na Kremlu wobec Zgromadzenia Federalnego doroczne orędzie.

Prezydent zauważył, że mimo poprawy sytuacji gospodarczej w kraju, co znajduje wyraz w zagranicznych rankingach, "nie ma jeszcze podstaw do zawrotu głowy od sukcesów".

Mówiąc o strategicznym kursie Rosji prezydent oświadczył, że cele państwa pozostają niezmiennie, a są nimi: rozwój demokracji, tworzenie "cywilizowanego" rynku i podniesienie poziomu życia Rosjan.

Putin napomknął, że rządowi nie starcza odwagi w ocenie gospodarczych perspektyw Rosji, powinien też wyznaczać bardziej ambitne cele.

Za bardzo ważny problem Putin uznał korupcję obecną w organach władzy wszystkich szczebli. Wskazał na konieczność zreformowania aparatu administracji państwowej, w tym władzy wykonawczej.

"Poważne zagrożenie dla stabilności i bezpieczeństwa stanowi wzrost ekstremizmu" – powiedział prezydent Rosji. Zapowiedział, że w najbliższym czasie do Dumy (niższej izby parlamentu) trafi projekt ustawy o walce z ekstremizmem.

Pokrótkie nawiązał też do Czeczenii, gdzie, jak powiedział, "zakończyło się militarne stadium konfliktu", chociaż, jak zaznaczył, "spokojne życie mieszkańców naruszają wypady bandytów".

Zdaniem Putina, Zachód po 11 września zrozumiał, że w Czeczenii prowadzona jest walka z terrorystami.

Putin przypomniał rolę Moskwy w utworzeniu i działaniu międzynarodowej koalicji antyterrorystycznej. "Po 11 września wielu zrozumiało, że zimna wojna skończyła się i pojawiły się inne zagrożenia – wspólne dla wszystkich" – powiedział Putin.

Za najważniejszy cel polityki zagranicznej Rosji Putin uznał zapewnienie strategicznej stabilności na świecie. W tym celu, jak powiedział, Moskwa uczestniczy w "tworzeniu nowego systemu bezpieczeństwa, utrzymuje stały dialog z USA i pracuje nad zmianą jakości stosunków z NATO".

Szef najpopularniejszej w Rosji Partii Komunistycznej Giennadij Ziuganow skrytykował doroczne orędzie prezydenta Władimira Putina. Nazwał je "proamerykańskim" i "całkowicie ignorującym problemy społeczne" Rosjan. Orędzie Putina, wspiera, zdaniem szefa komunistów, "proamerykańską politykę i stawia na pierwszym miejscu stosunki z państwami NATO. Jest skierowane do tych, co próbują kontrolować Rosję, nie zaś do jej narodu".

"Polityka społeczna została zapomniana. Putin nic nie powiedział o cierpieniach Rosjan, o profesorach i lekarzach, którzy niemal przymierają głodem" – ocenił Ziuganow. Ziuganow krytykuje Putina od zawsze. Wielokrotnie już oskarżał go o zbytne podporządkowanie Rosji interesom USA.

Zrzut bomby na Kanadyjczyków reakcją na ostrzał

Tragiczny błąd

Jak poinformował Pentagon, amerykańska bomba lotnicza, która zabiła wczoraj w Afganistanie czterech żołnierzy kanadyjskich, została zrzucona w odpowiedzi na domniemany ostrzał z ziemi.

Anonimowy przedstawiciel Ministerstwa Obrony powiedział Reutersowi, iż według wstępnych ustaleń co najmniej jeden spośród pilotujących myśliwce F-16 lotników miał wrażenie ognia z ziemi.

Po uzyskaniu zgody przełożonych pilot zrzucił na domniemany cel naprowadzaną laserowo bombę

o wadze 500 funtów (227 kg). Bomba spadła na niespodziewających się ataku kanadyjskich żołnierzy, z których czterech zginęło, a ośmiu zostało rannych. Stało się to około godziny 2. nad ranem czasu lokalnego.

"To po prostu straszna tragedia" – powiedziała Reutersowi rzeczniczka Pentagonu Victoria Clarke. Nie podał jednak żadnych szczegółów incydentu, informując jedynie, że Stany Zjednoczone i Kanada wspólnie prowadzą śledztwo w tej sprawie.

Czeczenia

Wybuch w Groznm

Do 16 wzrosła liczba ofiar wczorajszego zamachu w Groznm. Zabił to lojalni wobec Moskwy czeczeńscy funkcjonariusze MSW – podał miejscowy urząd spraw wewnętrznych.

Pierwszy wybuch nastąpił około godz. 9.00 czasu wileńskiego, około 200 metrów od siedziby urzędu. Dziesięciu funkcjonariuszy zginęło, gdy pod ich samochodem w pobliżu siedziby MSW eksplodowała mina.

Sily specjalne wysłały na miej-

sce zdarzenia drugi samochód, ale ten również eksplodował zabijając trzy osoby, a ciężko raniąc jedną.

Dwa ładunki wybuchowe położono w innych miejscach. Wczoraj trwały próby ożminowania ich i ewakuowania ciał zabitych.

W Czeczenii niemal codziennie dochodzi do ataków na siły rosyjskie i Czeczenów współpracujących z Moskwą. Wczorajszy zamach w Groznm jest najkrwawszym od wielu miesięcy.

Mężczyzna wessany do silnika na lotnisku

Nietyczne samobójstwo

39-letni mechanik z obsługi naziemnej zginął wczoraj, wessany do silnika samolotu na lotnisku Kansai w zachodniej Japonii. Według policji, mogło to być nietyczne samobójstwo.

Koledzy widzieli, jak Zhang Xin-

min biegł za Boeingiem 767, gdy samolot zaczął kołować w stronę pasa startowego. Policja nie wyklucza, że chciał popełnić w ten sposób samobójstwo. Samolot, z 211 pasażerami na pokładzie, miał lecieć do Pekinu.

21 kwietnia – dzień „Kuriera Wileńskiego” w Podbrodziu

Przybliżyć leczenie do pacjenta

(Dokończenie ze str. 1)

– Pacjentów badamy na miejscu, lecz nie boimy się kierować chorych do specjalistów w placówkach II, III stopnia. U nas pracują też lekarze II stopnia. To jest nasza zasługa, że tych lekarzy znaleźliśmy. Wielu specjalistów dojeżdża z Wilna – opowiadała ordynator.

System różnicowania placówek zdrowotnych I i II stopnia nie jest do końca przemyślany – zauważyła Daugirdienė. – Przede wszystkim jest bardzo niedogodny dla mieszkańców takich miejscowości, jak Podbrodzie. Po to, by uzyskać konsultację specjalistyczną: otolaryngologa, chirurga etc., mieszkańcy tego miasteczka musieliby jechać do Święcian 40 km, do Wilna – 50 km!

W placówce jest zatrudnionych 14 lekarzy. Tymczasem mamy 9,5 tysiąca pacjentów zarejestrowanych w przychodni. System, według którego osoba rejestruje się do wybranego przez siebie lekarza, sprawił, że do Podbrodzia przyjeżdżają i mieszkańcy Wilna, i mieszkańcy Małat.

Tradycja – „wszystko dla pacjentów”

– Liczba specjalistów jest obliczona według liczby mieszkańców rejonu. I przeważnie ci specjaliści są ściągani do centralnego szpitala, toteż ludziom, którzy mieszkają w Podbrodziu, dotarcie do specjalisty, na przykład, okulisty, byłoby skomplikowaną sprawą. Pacjent tam nie będzie pierwszy w kolejce, a jeśli nawet trafi do lekarza, nie będzie miał czym dojechać z powrotem. Dlatego znalazłam okulistę, który zgodził się dojeżdżać do nas – opowiadała lekarz naczelny.

Raz w tygodniu przyjeżdża neurolog. Jest też lekarz praktyki ogólnej. Obecność wykwalifikowanych specjalistów ulepsza jakość obsługi pacjentów.

Obecnie status placówki określa się jako „placówkę zdrowotną opieki i leczenia podtrzymującego”. Przed trzema laty stało tu 45 łóżek, obecnie tylko 20.

– Uważam, że ten szpital powinien mieć co najmniej 25 łóżek, bo inaczej nie będzie miał statusu szpitala. Do pełnego „szczęścia” brakuje pięciu łóżek. Takie są wymagania. Po moich staraniach i rozmowach z ministrem zdrowia, na razie nieoficjalnie, bo telefonicznie, pozwolono nam mieć te 25 – cieszyła się pani lekarz.

Kilka słów o pacjentach

Jak powiedziała Daugirdienė, status szpitala zobowiązuje do tego, by leczyć w nim osoby cierpiące na choroby przewlekłe, opiekować się po wylewach.

Dodajmy, że większość pacjentów nie chodzi. Jest inwalidami. Wielu nie może samodzielnie jeść. Często trafiają tu chorzy, cierpiący na schorzenia onkologiczne – przy tym w ostatnim stadium. W takiej sytuacji pożądane są częste odwiedziny krewnych. Ludzie cieszą się, że po pracy mogą wpaść i nakarmić, czy po prostu posiedzieć przy bliskiej osobie. A przecież nie mogliby tego zrobić, gdyby chory leżał w szpitalu w Święcianach.

Zarówno mieszkańcy, jak też le-

karze modlą się, by zachować rodzimy szpital, tak bardzo potrzebny i zawsze dla nich otwarty.

Norma – jedno łóżko na tysiąc mieszkańców w rejonie – w przypadku rejonu święciańskiego absolutnie nie zdaje egzaminu, bowiem tutaj, jak nigdzie indziej, widoczne jest, że rejon intensywnie się „starzeje”. Lekarze uważają, że ten dośkwierający niż demograficzny musiałby być uwzględniony również w ustalaniu tych norm.

– Już niejednokrotnie zwracałam się z tym problemem i do posłanki na Sejm Kazimierzy Prunskienė, i do ministra Dobrowolskisa, do jego zastępcy, by uwzględnili naszą szczególną sytuację i nie ograniczali nam normy łóżek. W całym kraju łóżek dla chorych jest za mało i uważam, że lekarze dla dobra pacjenta muszą walczyć o to, by było ich więcej. Inaczej nasza dewiza „przybliżyć leczenie do pacjenta” nie sprawdzi się – konstatowała Maria Krystyna Daugirdienė.

Ponieważ to jest szpital opieki, ludzie spędzają tu dłużej niż dwa trzy dni. Często przebywają tu całe 4 miesiące. W rejonie jest mnóstwo osób starych i samotnych, nic więc dziwnego, że do 20 łóżek tworzą się ogromne kolejki. Kierownictwo szpitala w takich sytuacjach kieruje się zasadą, by brać do szpitala ludzi ze wsi, którzy nie zawsze mają możliwość dojechać na zastrzyki czy masaże lub zabiegi fizjoterapeutyczne.



Przez długie lata kalectwa, ciężko doświadczona przez los, pani Agrypina nie pozwalała sobie na smutki i łzy. „Gdybym chociaż raz zapłakała, już by było po mnie” – mówi dzisiaj o sobie

Przy pomocy zatrudnionego tutaj kinezoterapeuty, pracującego z pacjentami według specjalnego programu rozwoju mięśni i ruchu – zdolność chodzenia odzyskało już wielu miejscowych mieszkańców.

– Do gimnastyki korekcyjnej i regenerującej jest urządzona sala gimnastyczna, zaś chętni zażywania kąpieli mogą to uczynić, bo mamy natryski. Zawsze mamy gorącą wodę, nie tak, jak w innych szpitalach – zapewniała ordynator.

Nieśmiałe prośby o pomoc

Skoro przedstawiciele prasy zawitali w szpitalne progi, ordynator zwróciła się z prośbą, by problem utrzymania statusu szpitala nagłośnić. „Jest naprawdę potrzebny i chciałoby się, żeby ktoś poparł nasze starania i realnie ocenił potrzeby ludzi” – przekonywała.

– Za pośrednictwem prasy chciałabym zwrócić się do kogoś, kto chciałby nam pomóc. Może odezwie się ktoś hojny z naszej Macierzy, Polski? Są przecież kluby mi-



Nie narzekają na los, liczące 94 i 95 lat, siostry Genute i Valerija Balciute. Nawet leżąc na łóżku szpitalnym, są nie tylko do różańca, ale i do... śpiewu

łośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Owszem, nie zapominają o nas, tylko, nie wiadomo dlaczego, cała pomoc idzie na szkoły. Nikt nie pamięta o tych ludziach, którzy dzisiaj są już staruszkami, a przez całe swe życie, jak mogli, tak swą polskość pielęgnowali. Dzisiaj potrzebują leków, środków higieny... – z odrobiną żalu w głosie wyliczała Daugirdienė.

Owszem, w swoim czasie do Podbrodzia z darami przyjeżdżał ksiądz Janik z Polski. Wspólnie z grupą lekarzy przywoził pomoc w postaci leków: antybiotyków, innych bardzo potrzebnych szpitalowi środków medycznych. Wszystkie jednak zapasy już dawno się wyczerpały. A kontakt z charytatywnymi rodakami urwał się.

Potrzeby nie na miarę możliwości

Prośby lekarzy są w pełni uzasadnione. Obecnie miesięcznie na jednego pacjenta szpitala opieki przypada 41,50 Lt. Te pieniądze mają starczyć na pokrycie wydatków na leki, obsługę, ogrzewanie, środki higieny... Paradoksalnie, ale na leki przypada najmniej – zaledwie – 2,60 Lt. Za ogrzewanie miesięcznie szpital płaci – 10 tys. litów. Ponieważ większość pacjentów stanowią staruszki, którzy nie poruszają się o własnych siłach i osoby po wylewach krwi do mózgu, są potrzebne pieluchy jednorazowe. Jedna sztuka kosztuje około 3 Lt!

Szpital korzysta z pomocy charytatywnej, jednak potrzeby znacznie przekraczają jej objętość. Nawet w tak niełatwych warunkach administracja stara się wydzielać środki na wyposażenie gabinetów specjalistycznych. Jak powiedziała Daugirdienė, dzieje się to kosztem pewnych wyrzeczeń. Odkąd zmiany zachaczyły o szpital w Podbrodziu, po to, by on przetrwał, musiano zwolnić część pracowników, oczywiście „w granicach rozsądku”.

– Tytu jest ludzi chorych, tylu chciałoby się przygarnąć, pomóc. Ludzie przychodzą i proszą, by ich skierować do sanatorium. Ale znowu ograniczają nas ustalone limity. Cóż, piszemy prośby do Kasy Chorych i od czasu do czasu wysyłamy chorych na okres rehabilita-

cyjny. Teraz załatwiamy miejsce w sanatorium dla mieszkańca Pren, który jest całkowicie niepełnosprawny – współczująco stwierdziła kierowniczka.

Przychodnia dla dzieci

Praca z dziećmi jest niełatwa. Jednak lepsza będzie pomoc, kiedy dzieci leczy pediatra.

„Dopóki dziecko jest pod „nadzorem” pediatry, jest mu jak u Pana Boga za piecem. Dba o nie, jak o własne dziecko. Pilnuje, by się normalnie rozwijało i dorastało” – utrzymuje pani Daugirdienė.

Marzy jej się gabinet rehabilitacji dla niemowląt. W swym czasie został opracowany projekt, który uzasadniał powstanie takiego ośrodka. Jednakże wszystkie projekty wzięły w leb, bo na realizowanie projektu nie przydzielono pieniędzy.



Dopóki dzieckiem opiekuje się pediatra, jest mu jak u Pana Boga za piecem

W Wilnie każda przychodnia dokonuje wczesnej rehabilitacji ambulatoryjnej. Dostają na to porcie i środki. Tutaj nie. A przecież obecnie panuje tendencja, by dzieci nieco opóźnione w rozwoju leczyć nie lekami, lecz przy pomocy gimnastyki, specjalistycznych ćwiczeń ruchowych, jak też psychologa.

W Podbrodziu jest około 18 dzieci do pierwszego roku życia, wymagających leczenia korekcyjnego. Najczęściej są to dzieci, posiadające urazy poporodowe. A jak

mówi lekarz, korekcję można prowadzić do 3 roku życia.

Dla wygody mieszkańców – gabinety specjalistyczne

Chociaż placówce lekarskiej I stopnia nie przysługuje masażysta oraz specjalista od fizjoterapii, ten szpital właśnie takich zatrudnia. Jeśli zaś chodzi o dzieci – im masaż jest nieodzowny.

Jest tu też dobrze wyposażone laboratorium, z lekarzem-laborantem na czele, który również, zgodnie z przepisami, nie należy się szpitalowi pierwszego stopnia. Do dyspozycji pacjentów – nowoczesne i szybkie badania krwi i moczu. Usługi laboratorium, co prawda, są płatne, ale jest to właściwie tylko pokrycie kosztów, wydawanych przez szpital na zdjęcia rentgenowskie, bez których niemożliwe byłoby wykonanie badań. Administracja szpitala jest przekonana, że w ten sposób oszczędza i tak, skromne zasoby mieszkańców okolicy, którzy nie muszą jechać dziesiątki kilometrów, by dokonać rutynowych zabiegów.

Po kolei zwiędzamy następne oddziały szpitala. Otwieramy drzwi gabinetów ginekologicznych, a raczej dyskretnie odizolowanej niedużej kliniki kobiecej. Tutaj, jak zresztą wszędzie, panuje sterylna czystość i schludność. Dodajmy, że podobnie, jak wspomniane powyżej gabinety specjalistyczne, te również nie zostały przewidziane w normach szpitala praktyki ogólnej.

Nie jest tajemnicą, że reforma systemu opieki zdrowotnej utkwiała w ślepych zaułku. Nieporozumień i niedokończonych spraw jest bardzo wiele. Wygląda na to, że władze nie znają idealnego modelu systemu zdrowotnego. Dopóki jednak istnieją takie szpitale, jak w Podbrodziu, niosą one pomoc, ulgę fizyczną i psychiczną wielu mieszkańcom. Wszystko jednak może się zmienić. Lekarze obawiają się, że dobrze prosperujący szpital, w który włożyli tyle serca i pracy, może stać się obiektem „do sprywatyzowania”. I że przyjdzie tu ktoś, kto całkiem inaczej będzie rozumieć przysięgę Hipokratasa...

Irena Mikulewicz
Fot. Zbigniew Markowicz

Sprintem

• Wyniki meczów pierwszej rundy rozgrywek o Puchar Stanleya w hokejowej lidze NHL: Philadelphia Flyers – Ottawa Senators 1:0, Carolina Hurricanes – New Jersey Devils 2:1, Detroit Red Wings – Vancouver Canucks 3:4, San Jose Sharks – Phoenix Coyotes 2:1.

• Wyniki towarzyskich meczów piłkarskich drużyn młodzieżowych: Litwa – Anglia 1:1, Szwajcaria – Czechy 0:3, Bułgaria – Izrael 3:0, Czechy – Turcja 1:1, Węgry – Białoruś 1:1, Polska – Rumunia 2:0.

• Wyniki meczów hokejowych mistrzostw świata dywizji 1: Grupa A: Chorwacja – Korea Płd. 3:1, Francja – Kazachstan 6:0, Białoruś – Holandia 15:4. Grupa B: Dania – Chiny 13:0, W. Brytania – Rumunia 5:2, Węgry – Norwegia 3:1.

• Koszykarki włoskiego zespołu Famila Schio zdobyły Puchar Ronchetti. W drugim meczu finałowym pokonały na własnym parkiecie francuską drużynę Gespe Bigorre Tarbes 77:74. Pierwsze spotkanie, rozegrane we Francji, zakończyło się zwycięstwem Włoszek 73:69.

• Premier rządu włoskiego i jednocześnie właściciel piłkarskiego klubu AC Milan Silvio Berlusconi powiedział, że zespół ten notuje słabe występy gdyż on nie może osobiście zajmować się problemami piłkarzy. Powiedział to na konferencji prasowej, w Bukareszcie z udziałem premiera rządu rumuńskiego Adriana Nastase. Berlusconi przebywa w Rumunii z oficjalną wizytą. W jej trakcie odbył rozmowy polityczne m. in. na temat przystąpienia tego kraju do NATO i rozwoju stosunków dwustronnych z Włochami. Mimo tego szef włoskiego rządu z chęcią odpowiadał na pytania dziennikarzy dotyczące piłki nożnej.

• Badanie antydopingowe koszykarza Panathinaikosu Ateny Yiannisa Yiannoulisa dało wynik pozytywny. Yiannoulis, który jest reprezentantem kraju, został przyłapany na stosowaniu niedozwolonej substancji – nandrolo. Koszykarzowi grozi kara dwuletniej dyskwalifikacji, która objęłaby zarówno mecze ligowe, jak i międzynarodowe.

• Piłkarze Tirolu Innsbruck zagrozili szefom klubu, że jeżeli nie otrzymają zaległych pieniędzy – odejdą do innych drużyn. Tirol zalega im z zapłatą od trzech miesięcy. Piłkarze Tirolu są liderami ligi austriackiej.

• W pierwszych meczach kwalifikacyjnych do piłkarskich mistrzostw Europy drużyn do lat 19 Litwa zremisowała w Kownie z Anglią 1:1, Słowacja zaś zremisowała w Dubnicy z Portugalią 1:1.

• Włoszka Fabiana Luperini wygrała, rozgrywany w Belgii, kolarski wyścig Fleche Wallone długości 93 km, którego wyniki zostały zaliczone do klasyfikacji Pucharu Świata. Liderką jest Holenderka Mirjam Melchers. Na szóstej pozycji wyścig zakończyła Edita Pučinskaitė (Litwa).

Na podstawie doniesień PAP i ELTA stronę przygotował
Andrzej Łakis

Ostatnie sprawdziany piłkarzy przed Mistrzostwami Świata

Litwa i Polska pod kreską

Reprezentacja Litwy przegrała z Jugosławią 1:4 w towarzyskim spotkaniu, które odbyło się w jugosłowiańskiej miejscowości Smeredovo.

W meczu błysnął napastnik PSV Eindhoven Mateja Kezman, który zdobył dwa gole. Pierwszą bramkę strzelili gospodarze – w 16. minucie prowadzenie dla Jugosławii zdobył Sasa Ilic. Piłkarz popisał się indywidualną akcją i po przedryblowaniu trzech napastników strzałem z pola karnego uzyskał prowadzenie.

Zaledwie cztery minuty później Raimondas Žutautas zdołał wyrównać, wykorzystując podanie z rzutu różnego. To zmusiło piłkarzy jugosłowiańskich do większego wysiłku i na efekty tego nie trzeba było długo czekać. Jeszcze przed przerwą ponowne prowadzenie „Plavim” zapewnił Kezman – zawodnik wykorzystał podanie Ilica i – błąd obrońców litewskich – i w 35. minucie Jugosławia wygrała 2:1. Ten sam zawodnik podwyższył wynik w drugiej odsłonie spotkania, kończąc w 76. minucie składną akcję całego zespołu. Na trzy minuty przed końcowym gwizdkiem macedońskiego sędziego Delce Jakimovskiego rezultat ustalił Bojan Brnovic, który kilka minut wcześniej wszedł na boisko właśnie za Kezmana.

Litwa: Eduardas Kurskis, Marius Stankevičius, Aurelijus Skarbalis, Dainius Gleveckas, Nerijus Barasa (58 Andrius Skerla), Rolandas Džiaukštis (84 Darius Sanjevas), Saulius Mikalajūnas, Tomas Ražanauskas (89 Karolis Jasaitis), Raimondas Žutautas, Deividas Česnauskis (80 Andrius Velička), Robertas Poškus.

Piłkarska reprezentacja Polski poniosła drugą porażkę z rzędu, przegrywając w Bydgoszczy z Rumunią 1:2. Przed rozpoczynającymi się 31 maja mistrzostwami świata formę „biało-czerownych” sprawdzi jeszcze tylko zespół Estonii.

Liga NBA

Czas na play off

Koszykarze Toronto Raptors i Indiana Pacers uzupełnili grono zespołów z Konferencji Wschodniej, które zapewniły sobie awans do fazy play off, w ostatnim dniu sezonu regularnego ligi NBA.

Raptors, którzy ostatecznie zajęli na Wschodzie siódme miejsce pokonali w ostatnim meczu Cleveland Cavaliers 103:85, a Pacers wygrali z Philadelphia 76ers 103:80. W ostatnim dniu sezonu szanse na awans do play off stracili koszykarze Milwaukee Bucks, przegrywając na wyjeździe 89:123 z Detroit Pistons.

Wyniki ostatecznych meczów: Boston Celtics – Atlanta Hawks 89:81, Charlotte Hornets – Chicago Bulls 112:106, Toronto Raptors – Cleveland Cavaliers 103:85, Detroit Pistons – Milwaukee Bucks 123:89, New York Knicks – New Jersey Nets

Koszykarski Puchar Saporty

Anwil nie awansował

Koszykarze Anwila Włocławek ulegli Pamesie Walencja (Hiszpania) 53:58 w rewanżowym meczu półfinału Pucharu Saporty. Do finału awansowała hiszpańska drużyna, która wygrała pierwsze spotkanie 77:65.

Największej porażki Anwil do-



Bramkarz reprezentacji Litwy, Eduardas Kurskis, musiał czterokrotnie dostawać piłkę z siatki

Fot. EPA-ELTA

O sukcesie gości zadecydowała pierwsza połowa, w której to na boisku dominowali Rumuni, a swoją dobrą grę uwiecznili zdobyciem dwóch goli, których strzelcami byli Ioan Ganea i Adrian Mutu. W drugich 45 minutach Polakom udało się za sprawą Tomasza Hajty strzelić honorową bramkę. Jerzy Dudek w 70 minucie obronił rzut karny wykonywany przez Ioana Ganeę.

Polska: Jerzy Dudek, Tomasz Kłos (42 Marek Koźmiński), Jacek Zieliński, Michał Żewłakow, Bartosz Karwan (46 Arkadiusz Bąk), Tomasz Hajto, Radosław Kałużny, Tomasz Iwan (63 Kamil Kosowski), Jacek Krzynówek (46 Tomasz Rząsa), Paweł Kryszalowicz, Maciej Żurawski (46 Marcin Żewłakow).

Komplet wyników: Szkocja – Nigeria 1:2 (Christian Dailly – Julius Aghahowa dwie 41, 70), Francja – Rosja 0:0, Irlandia Północna – Hiszpania 0:5 (Raul Gonzales 23, 54, Ru-

ben Baraja 48, Carles Puyol 70, Fernando Morientes 79), Anglia – Paragwaj 4:0 (Michael Owen 4, Danny Murphy 47, Darius Vassell 55, Celso Ayala 78-sam.), Włochy – Urugwaj 1:1 (Christian Panucci 73 – Sebastian Abreu 77), Niemcy – Argentyna 0:1 (Juan Pablo Sorin 48), Irlandia – USA 2:1 (Mark Kinsella 6, Gary Doherty 83 – Eddie Pope 34), Austria – Kamerun 0:0, Belgia – Słowacja 1:1 (Bart Goor 55 – Vladimir Janocko 82), Słowenia – Tunezja 1:0 (Miran Pavlin 23), Turcja – Chile 2:0 (Hakan Sukur 30, Ilhan Mansiz 81), Grecja – Czechy 0:0, Norwegia – Szwecja 0:0, Dania – Izrael 3:1 (Jan Heintze 4, Jon Dahl Tomasson 14, Dennis Rommedahl 37 – Avi Nimny 90), Ukraina – Gruzja 2:1 (Serhij Rebrov 17, Anatolij Timoszczuk 90 – Władimir Burdui 70), Chorwacja – Bośnia i Hercegowina 2:0 (Ivica Olic 44, Davor Suker 54), Węgry – Białoruś 2:5 (Krisztian Kenesei 13,

Miklos Feher 86 – Witalij Kutuzau 29, 33, Aleksander Gleb 22, Aleksander Chackiewicz 44, Piotr Kaczuro 76), Polska – Rumunia 1:2 (Tomasz Hajto 86 – Ioan Ganea 31, Adrian Mutu 36), Jugosławia – Litwa 4:1 (Sasa Ilic 16, Mateja Kezman 35, 76, Bojan Brnovic 87 – Raimondas Žutautas 20), Macedonia – Finlandia 1:0 (Goran Stavrevski 36), Japonia – Kostaryka 1:1 (Tomokazu Myojin 70 – Winston Parks 77), Andora – Albania 2:0 (Emiliano Gonzalez 34, Manolo Jimenez 64), Luksemburg – Liechtenstein 3:3 (Strasser 39, Christophe 69, Cardoni 83 – Stocklasa, 25, 37), Malta – Azerbejdżan 1:0 (Michael Mifsud 55), Lotwa – Kazachstan 2:1 (Michail Zemlinskijs 75, Andrei Sztoltzers 89 – Maksim Szweczenko 45), Meksyk – Bułgaria 1:0 (Francisco Gabriell 90), Portugalia – Brazylia 1:1 (Sergio Conceicao 60 – Ronaldinho Gaucho 73), RPA – Ekwador 0:0.

Pary pierwszej rundy play off

NBA 2001/2002: Eastern Conference: New Jersey Nets (1.) – Indiana Pacers (8.), Detroit Pistons (2.) – Toronto Raptors (7.), Boston Celtics (3.) – Philadelphia 76ers (6.), Charlotte Hornets (4.) – Orlando Magic (5.); Western Conference: Sacramento Kings (1.) – Utah Jazz (8.), San Antonio Spurs (2.) – Seattle SuperSonics (7.), Los Angeles Lakers (3.) – Portland Trail Blazers (6.), Dallas Mavericks (4.) – Minnesota Timberwolves (5.).

Koscowe tabele:

Eastern Conference

Atlantic Division: 1. New Jersey Nets (52–30), 2. Boston Celtics (49–33), 3. Orlando Magic (44–38), 4. Philadelphia 76ers (43–29), 5. Washington Wizards (37–45), 6. Miami Heat (36–46), 7. New York Knicks (30–52);

Central Division: 1. Detroit Pistons (50–32), 2. Charlotte Hornets (44–38), 3. Toronto Raptors (42–40), 4. Indiana Pacers (42–40), 5. Milwaukee Bucks (41–41), 6. Atlanta Hawks (33–49), 7. Cleveland Cavaliers (29–53), 8. Chicago Bulls (21–61);

Western Conference

Midwest Division: 1. San Antonio Spurs (58–24), 2. Dallas Mavericks (57–25), 3. Minnesota Timberwolves (50–32), 4. Utah Jazz (44–38), 5. Houston Rockets (28–54), 6. Denver Nuggets (27–55), 7. Memphis Grizzlies (23–59);

Pacific Division: 1. Sacramento Kings (61–21), 2. Los Angeles Lakers (58–24), 3. Portland Trail Blazers (49–33), 4. Seattle SuperSonics (45–37), 5. Los Angeles Clippers (39–43), 6. Phoenix Suns (36–46), 7. Golden State Warriors (21–61).

znał w pierwszej kwarcie, przegrywając aż 12:23. Podopieczni trenera Aleksandra Petrovica nie potrafili grać zespołowo, wykorzystywać wysokich zawodników i poradzić sobie w walce pod tablicami. Goście grali spokojnie i systematycznie powieszali przewagę.

Druga kwarta, co prawda zakończyła zwycięstwem gospodarzy, ale styl gry pozostawiał wiele do życzenia.

Włocławianie najlepiej zagrali w trzeciej kwarcie, gdy indywidualną grę zastąpili zespołową i znacznie przyspieszyli. Zawodnicy Pame-

sy zostali wybici ze swojego rytmu. W 27 min. Anwil zmniejszył porażkę do 40:41. Po 30 minutach było 42:45. Odżyły nadzieje na wyrównanie i odrobienie 12-punktowej straty z pierwszego meczu.

Niestety, gospodarze nie wykorzystali szansy.

